

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI FINANSÓW PUBLICZNYCH (NR 304)

z dnia 22 czerwca 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 304)

22 czerwca 2022 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Kosztowniaka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła przedstawione przez Prezesa Narodowego Banku Polskiego:

1) „Sprawozdanie z wykonania założeń polityki pieniężnej na rok 2021” (druk nr 2326),

2) „Sprawozdanie z działalności Narodowego Banku Polskiego w 2021 roku” (druk nr 2325).

W posiedzeniu udział wzięli: **Marta Kightley** wiceprezes Narodowego Banku Polskiego wraz ze współpracownikami, **Paweł Szałamacha** członek zarządu Narodowego Banku Polskiego wraz ze współpracownikami, **Stanisław Jarosz** dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Monika Biała, Bogdan Wojtów** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł **Andrzej Kosztowniak (PiS)**:

Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych w dniu dzisiejszym.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje rozpatrzenie przedstawionych przez prezesa Narodowego Banku Polskiego: sprawozdania z wykonania założeń polityki pieniężnej w 2021 roku (druk numer 2326), zaś w pkt 2 sprawozdania z działalności Narodowego Banku Polskiego w 2021 roku z druku nr 2325.

Czy są uwagi do porządku dziennego posiedzenia?

Nie widzę. Wobec niezgłoszenia wniosków do porządku dziennego stwierdzam jego przyjęcie.

Szanowni państwo, zanim przejdziemy do realizacji porządku dziennego, pozwolę sobie przywitać na posiedzeniu dzisiejszej Komisji panią Martę Kightley – pierwszą zastępcę prezesa Narodowego Banku Polskiego. Witam serdecznie, pani prezes. Witam gorąco pana Pawła Szałamachę – członka zarządu Narodowego Banku Polskiego. Dzień dobry, panie prezesie. Witam przybyłych z państwem dyrektorów, zastępców i naczelników z Narodowego Banku Polskiego. Witam równie serdecznie pana Stanisława Jarosza – dyrektora Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli. Dzień dobry, panie dyrektorze. Witam pana Kamila Mosera – głównego specjalistę kontroli państwowej w Najwyższej Izbie Kontroli. Witam serdecznie wszystkich przybyłych na dzisiejszą Komisję.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej i ustawami, prezes Narodowego Banku Polskiego przedłożył Sejmowi sprawozdanie z wykonania założeń polityki pieniężnej za rok 2021 i sprawozdanie z działalności Narodowego Banku Polskiego w 2021 roku.

Marszałek Sejmu skierował powyższe dokumenty do Komisji Finansów Publicznych.

Proponuję następujący sposób procedowania na dzisiejszej Komisji: najpierw przedstawiciele Narodowego Banku Polskiego lub Rady Polityki Pieniężnej zaprezentują sprawozdania, następnie poproszę o wystąpienie przedstawicieli Najwyższej Izby Kon-

troli, żeby przedstawili stanowisko NIK, które w formie pisemnej zostało już zawarte i przedłożone nam w druku nr 2347, następnie przeprowadzimy debatę, proszę państwa, połączoną z pytaniami ze strony posłów. Czy są inne propozycje do porządku dziennego? Nie widzę.

Stwierdzam przyjęcie sposobu procedowania. W takim razie przystępujemy, szanowni państwo, do realizacji porządku dziennego. Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli Narodowego Banku Polskiego. Pani prezes, bardzo proszę.

Wiceprezes Narodowego Banku Polskiego Marta Kightley:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowne panie posłanki, szanowni panowie posłowie, szanowni państwo, w imieniu prezesa NBP dziękuję za zaproszenie na posiedzenie Komisji, na której mam zaszczyt przedstawić państwu dwa dokumenty zawierające informacje o działalności Narodowego Banku Polskiego w zakresie realizacji jego ustawowych obowiązków w roku ubiegłym. Są to sprawozdanie z działalności Narodowego Banku Polskiego w 2021 r. oraz sprawozdanie z wykonania założeń polityki pieniężnej na rok 2021. Zgodnie z ustawą o NBP, dokumenty te zostały przekazane na ręce marszałka Sejmu 27 maja 2022 r.

Szanowni państwo, w 2021 r. Narodowy Bank Polski realizował politykę pieniężną zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, ustawą o Narodowym Banku Polskim oraz założeniami polityki pieniężnej na rok 2021. Przypomnę, że NBP od wielu lat wykorzystuje strategię średniookresowego celu inflacyjnego na poziomie 2,5%, z symetrycznym przedziałem odchyień o szerokości plus minus jeden punkt procentowy. Jednocześnie polityka pieniężna jest prowadzona w taki sposób, aby sprzyjać utrzymaniu zrównoważonego wzrostu gospodarczego oraz stabilności systemu finansowego. Chcę zaznaczyć, że w założeniach wskazano *explicite*, że ze względu na szoki makroekonomiczne i finansowe inflacja może okresowo kształtować się powyżej lub poniżej celu, w tym również poza określonym przedziałem odchyień od celu.

Stwierdzono tam także, że reakcja polityki pieniężnej na szoki jest elastyczna i zależy od ich przyczyn oraz oceny trwałości ich skutków, w tym wpływu na procesy inflacyjne. W przypadku odchylenia inflacji od celu, Rada w sposób elastyczny określa pożądane tempo powrotu inflacji do celu, ponieważ szybkie sprowadzenie inflacji do celu może wiązać się z istotnymi kosztami dla stabilności makroekonomicznej lub finansowej.

Biorąc to pod uwagę, w 2021 r. parametry polityki pieniężnej, w tym poziom stóp procentowych NBP, były dostosowane do sytuacji w gospodarce tak, aby dążyć do zapewnienia stabilności cen, jednocześnie wspierać zrównoważony wzrost gospodarczy oraz stabilność systemu finansowego. Decyzje w zakresie polityki pieniężnej podejmowano na podstawie dostępnych informacji i uwzględniano w nich ocenę przyczyn i trwałości szoków wpływających na procesy inflacyjne, a także ocenę trwałości ożywienia gospodarczego po pandemicznej recesji.

Pozwólcie państwo, że przypomnę pokrótce, jak zmieniały się uwarunkowania polityki pieniężnej w ubiegłym roku i jakie działania podejmował bank centralny. W pierwszym kwartale 2021 r. polska gospodarka odrabiała pandemiczne straty. Jednak kolejne fale pandemii COVID-19 oraz niepewność co do jej dalszego przebiegu...

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Pani prezes, przepraszam bardzo, wejdę pani w słowo, dobrze? Bo koleżanki i koledzy wchodzą... i może poproszę panią również o zbliżenie nieco mikrofonu, bo one kiepsko zbierają. Co prawda, wszyscy powinniśmy się wsłuchiwać w pani słowa, ale również chcielibyśmy mieć komfort słyszenia.

Wiceprezes Narodowego Banku Polskiego Marta Kightley:

Tak, oczywiście.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę.

Wiceprezes Narodowego Banku Polskiego Marta Kightley:

W pierwszych kwartałach 2021 r. polska gospodarka odrabiała pandemiczne straty. Jednak kolejne fale pandemii COVID-19 oraz niepewność co do jej przyszłego przebiegu

nadal wpływały na koniunkturę i stanowiły istotny czynnik ryzyka dla trwałości ożywienia gospodarczego. Jednocześnie na początku 2021 r. inflacja kształtowała się na poziomie zgodnym z celem NBP, choć w kolejnych kwartałach, podobnie jak w innych krajach, następował jej stopniowy wzrost. Do wzrostu inflacji przyczyniały się głównie czynniki pozostające poza wpływem krajowej polityki pieniężnej, w tym przede wszystkim wzrost cen surowców na rynkach światowych oraz globalne zaburzenia podażowe, ale także czynniki regulacyjne, to jest silne wzrosty opłat za wywóz śmieci oraz cen energii elektrycznej.

Warto zauważyć, że ta ostatnia grupa czynników silnie podbijała także dynamikę cen usług oraz inflację bazową, po wyłączeniu cen energii i żywności. Biorąc pod uwagę naturę większości czynników podwyższających dynamikę cen, w pierwszych trzech kwartałach ubiegłego roku oceniano, że po przejściowym wzroście inflacji w 2021 r. inflacja obniży się w 2022 r. Wskazywały na to dostępne prognozy, w tym NBP, instytucji międzynarodowych oraz analityków rynkowych. Powtórzę, prognozy inflacji formułowane wówczas przez ośrodki analityczne wskazywały na spadek inflacji w bieżącym roku. W tych warunkach w pierwszych trzech kwartałach 2021 r. Rada utrzymywała stopy procentowe NBP na niezmiennym poziomie. NBP kontynuował także działania podjęte w 2020 r. w reakcji na wybuch pandemii.

Chcę podkreślić, że w świetle dostępnych wówczas informacji zacieśnienie polityki pieniężnej w pierwszych trzech kwartałach 2021 nie miało uzasadnienia z punktu widzenia realizacji podstawowego celu NBP, to jest zapewnienia średniookresowej stabilności cen. Ponadto w przypadku ponownego osłabienia koniunktury na skutek kolejnej fali pandemii przedwczesne zacieśnienie mogłoby bardzo negatywnie wpłynąć na sytuację makroekonomiczną Polski.

W takiej sytuacji ewentualne dostosowanie stóp procentowych miałoby bowiem charakter procykliczny i wywołałoby silny negatywny wpływ na polską gospodarkę. Dopiero w okresie poprzedzającym posiedzenie Rady w październiku 2021 r. pojawiły się nowe informacje, które istotnie zmieniły perspektywę inflacji, w szczególności ponownie silnie wzrosły globalne ceny surowców, głównie energetycznych, a także części surowców rolnych. Przyczyniło się to do wzrostu oczekiwanej ścieżki inflacji w kolejnych kwartałach oraz wydłużenia prognozowanego okresu podwyższonej dynamiki cen.

Jednocześnie napływające informacje wskazywały, że następna fala pandemii będzie miała ograniczony wpływ na koniunkturę i w konsekwencji utrzyma się ożywienie aktywności gospodarczej, co będzie sprzyjać utrwaleniu korzystnej sytuacji na rynku pracy. Analizując te informacje oraz biorąc pod uwagę sygnały poprawy koniunktury, w tym dane o PKB za drugi kwartał, Rada oceniła, że w takich warunkach istnieje ryzyko utrwalenia się dynamiki cen w średnim okresie na poziomie wyższym od celu inflacyjnego.

Aby ograniczyć to ryzyko, od października 2021 roku wyraźnie i systematycznie zacieśniana jest polityka pieniężna. W szczególności od października ubiegłego roku do dzisiaj Rada podwyższyła stopę referencyjną NBP łącznie o 5,9 punktu procentowego do poziomu 6%. Rada podniosła także podstawową stopę rezerw obowiązkowych do poziomu sprzed pandemii. Ponadto w czwartym kwartale 2021 r. NBP zakończył stosowanie instrumentów polityki pieniężnej, wprowadzonych po wybuchu pandemii, a więc operacji zakupu na rynku wtórnym skarbowych papierów wartościowych oraz dłużnych papierów wartościowych gwarantowanych przez Skarb Państwa w ramach strukturalnych operacji otwartego rynku a także oferowanie kredytu wekslowego.

Należy podkreślić, że polityka pieniężna w 2021 r. oraz w bieżącym roku była i jest prowadzona adekwatnie do zmieniających się uwarunkowań, a podwyżki stóp procentowych NBP zostały rozpoczęte w odpowiednim momencie. Znajduje to odzwierciedlenie w pozytywnych ocenach głównych instytucji międzynarodowych, w tym Międzynarodowego Funduszu Walutowego i OECD. W szczególności, jak wskazał szef misji MFW, kształtowanie się wskaźników inflacji bazowej nie dawało jednoznacznych podstaw do wcześniejszego zacieśnienia polityki pieniężnej. Najważniejszym wyzwaniem w zakresie polityki pieniężnej jest dzisiaj dążenie do trwałego obniżenia inflacji. Warto zwrócić

uwagę, że podwyższona inflacja stanowi obecnie problem globalny. W strefie euro inflacja mierzona wskaźnikiem HICP wzrosła w maju do 8,1%, w tym w Niemczech do 8,7%.

W krajach bałtyckich inflacja jest wyższa niż w Polsce – wynosi 16,8% na Łotwie, 18,5% na Litwie i 20,1% w Estonii. Wyższa niż w Polsce jest także inflacja w Czechach. Co ważne – dwucyfrowa inflacja obserwowana jest również w tak zwanych starych krajach strefy euro, na przykład w Holandii. W Stanach Zjednoczonych poziom inflacji jest najwyższy od czterech dekad.

Rekordowe odczyty inflacji na całym świecie wynikają z tego, że obecnie na dynamikę cen w wielu gospodarkach wpływają silne wzrosty cen surowców, w tym energetycznych i rolnych. Nadal mamy również do czynienia z zakłóceniami globalnych sieci podaży, utrzymującymi się od wybuchu pandemii.

W ostatnich miesiącach dodatkowym czynnikiem powodującym wzrost cen są konsekwencje rosyjskiej agresji zbrojnej przeciwko Ukrainie. W szczególności widać to w silnym wzroście cen surowców energetycznych. Przekłada się on zarówno na krajowe ceny paliw do prywatnych środków transportu, jak i wyższe ceny gazu i energii elektrycznej. Oprócz surowców energetycznych silnie wzrosły również ceny niemal wszystkich kluczowych surowców rolnych, co ma istotny wpływ na hurtowe i detaliczne ceny żywności. Agresja Rosji wobec Ukrainy nasila także problemy z globalnymi łańcuchami dostaw. W efekcie także w Polsce inflacja jest wysoka. Według danych GUS w maju bieżącego roku wyniosła 13,9%. Podwyższona inflacja w Polsce wynika głównie ze wspomnianego już silnego wzrostu światowych cen surowców energetycznych i rolnych, w znacznej części będącego konsekwencją wojny w Ukrainie oraz wcześniejszych wzrostów regulowanych krajowych cen energii elektrycznej, gazu ziemnego i energii ciepłej.

Oprócz nasilonych zaburzeń w globalnych łańcuchach dostaw na skutek rosyjskiej inwazji do podwyższenia inflacji przyczyniają się także wysokie koszty transportu w handlu międzynarodowym. Jednocześnie wzrostowi cen w Polsce sprzyja utrzymujący się wysoki popyt, który pozwala przedsiębiorstwom przenosić wzrost kosztów na ceny finalne. Inflacja ogranicza natomiast obniżenie części stawek podatkowych w ramach tarczy antyinflacyjnej.

W nadchodzących kwartałach spodziewane jest utrzymywanie się oddziaływania czynników podwyższających dynamikę cen, w tym związanych z rosyjską agresją zbrojną przeciw Ukrainie. Jednocześnie podwyższanie stóp procentowych NBP wraz z wygasaniem wpływu szoków podbijających obecnie ceny będzie oddziaływać w kierunku stopniowego obniżania się inflacji w kolejnych latach. Należy podkreślić, że zacieśnianie polityki pieniężnej NBP doprowadzi do obniżenia inflacji w średnim okresie. Jednak ze względu na szoki, które dotknęły polską i światową gospodarkę, w tym przede wszystkim skutki wojny w Ukrainie, obniżenie inflacji będzie następowało stopniowo. Bardziej szczegółowe informacje dotyczące prognoz inflacji na kolejne lata zostaną przedstawione w lipcu, gdy będzie przygotowany raport o inflacji, w tym projekcja inflacji i PKB.

Szanowne panie posłanki, szanowni panowie posłowie, odnosząc się bardziej szczegółowo do realizacji polityki pieniężnej w 2021 r., przypomnę, że podobnie jak w poprzednich latach odbywała się ona w warunkach nadpłynności sektora bankowego. Wartość środków, które pozostawały w dyspozycji banków i przekraczały poziom rezerwy obowiązkowej, wynosiła w grudniu 2021 r. średnio 253 900 mln zł i była o 70 100 mln zł wyższa niż w tym samym okresie 2020 r. Na wzrost nadpłynności najsilniej wpłynął skup walut obcych netto, głównie od Ministra Finansów, a także skup dłużnych papierów wartościowych prowadzony przez NBP w ramach strukturalnych operacji otwartego rynku. Należy jednocześnie podkreślić, że łączna skala operacji strukturalnych w 2021 r. była znacznie niższa niż rok wcześniej, co było spójne z kierunkiem prowadzonej przez NBP polityki pieniężnej. W 2021 r. NBP skupił bowiem obligacje o łącznej wartości nominalnej 36 900 mln zł, podczas gdy w 2020 r. ich łączna wartość wynosiła 107 100 mln zł. Natomiast do zmniejszenia nadpłynności przyczyniały się przyrost poziomu pieniądza gotówkowego w obiegu oraz podwyższenie podstawowej stopy rezerwy obowiązkowej, począwszy od grudniowego okresu jej utrzymywania.

Celem operacyjnym polityki pieniężnej w 2021 r. pozostawało kształtowanie się stawki POLONIA w pobliżu stopy referencyjnej NBP. Średnie absolutne odchylenie tego indeksu

od stopy referencyjnej NBP wyniosło w 2021 r. 16 punktów bazowych i było o 1 punkt bazowy niższe niż w 2020 r. Głównym narzędziem wykorzystywanym do realizacji celu operacyjnego polityki pieniężnej były podstawowe operacje otwartego rynku, polegające na regularnej emisji przez NBP siedmiodniowych bonów pieniężnych. Za pomocą operacji podstawowych absorbowano większość nadwyżki środków na rachunkach banków w banku centralnym ponad wymagany poziom rezerwy obowiązkowej.

Realizacji celu operacyjnego sprzyjało ponadto wykorzystywanie przez NBP systemu rezerwy obowiązkowej, oferowanie operacji depozytowo-kredytowych, jak również wznawienie od grudnia 2021 r. dostrajających operacji otwartego rynku. W 2021 r., podobnie jak przed rokiem, banki ze względu na niepewność towarzyszącą prowadzonej działalności decydowały się na pozostawianie w NBP znacznych bieżących nadwyżek środków niezaabsorbowanych w ramach operacji otwartego rynku. W okresie od stycznia do października 2021 r. środki te lokowane były w banku centralnym przy wykorzystaniu dwóch instrumentów: depozytu na koniec dnia lub w formie nieoprocentowanych nadwyżek ponad wymagany poziom rezerwy obowiązkowej na rachunkach bieżących w banku centralnym. W dwóch ostatnich miesiącach roku, biorąc pod uwagę decyzje RPP dotyczące wysokości stóp procentowych NBP, określające oprocentowanie instrumentów oferowanych przez NBP, banki lokowały większość bieżących nadwyżek w formie depozytu na koniec dnia w NBP.

Szanowne panie posłanki, szanowni panowie posłowie, innym ważnym obszarem działalności NBP jest wspieranie stabilności systemu finansowego. Stabilny system finansowy, w szczególności stabilny sektor bankowy jest warunkiem koniecznym do realizacji celu inflacyjnego i utrzymania zrównoważonego, długookresowego rozwoju gospodarczego. W utrzymywaniu stabilności finansowej bank centralny ściśle współdziała z pozostałymi instytucjami sieci bezpieczeństwa finansowego, to jest z rządem i Ministrem Finansów – regulatorem, Komisją Nadzoru Finansowego – nadzorcą, oraz Bankowym Funduszem Gwarancyjnym – organem restrukturyzacji.

Podstawowym forum współpracy jest Komitet Stabilności Finansowej. Prezes NBP przewodniczy temu Komitetowi w zakresie nadzoru makroostrożnościowego. Narodowy Bank Polski zapewnia obsługę analityczną, prawną i organizacyjną komitetu a także prowadzi badania służące operacjonalizacji polityki makroostrożnościowej. W 2021 r. odbyły się 4 posiedzenia tego Komitetu. NBP brał również udział w pracach Komitetu Stabilności Finansowej w formule zarządzania kryzysowego, którym przewodniczy Minister Finansów.

Prezes NBP jest także członkiem Rady Generalnej Europejskiej Rady do Spraw Ryzyka Systemowego. Ze względu na globalny charakter wielu zagrożeń oraz istotne powiązanie między gospodarkami i systemami finansowymi krajów Unii Europejskiej przedstawiciele NBP aktywnie uczestniczyli w pracach tego gremium.

W ocenie NBP w 2021 r. poprawiła się stabilność krajowego systemu finansowego. Testy warunków skrajnych, których wyniki są prezentowane w okresowych raportach o stabilności finansowej pokazywały, że sektor bankowy w Polsce wykazuje się dużą zdolnością do absorpcji potencjalnych strat dzięki nadwyżkom zakumulowanego wcześniej kapitału i ostrożnej polityce kredytowej.

W 2021 roku najważniejszymi czynnikami, które wpływały na stabilność systemu finansowego, były: ekonomiczne konsekwencje pandemii COVID-19, nieoczekiwanie wysoki wzrost inflacji i wynikający z niego wzrost stóp procentowych oraz ryzyko prawne związane z portfelem walutowych kredytów hipotecznych. Skutki pandemii okazywały się mniej dotkliwe dla gospodarki i sektora bankowego, niż początkowo przewidywano. W ubiegłym roku obciążenie bilansów banków stratami kredytowymi wyraźnie się zmniejszyło i nie potwierdziły się obawy o nadmierne zacieśnienie akcji kredytowej przez banki. Rosnące stopy procentowe różnie oddziałują na stabilność finansową. W niektórych obszarach ich wpływ jest pozytywny, w niektórych – negatywny. Skutkiem pozytywnym jest to, że po okresie pandemii rentowność sektora bankowego została stopniowo obudowana, co zwiększyło zdolność banków do akumulacji kapitału i absorpcji przyszłych szoków, na przykład ekonomicznych skutków konfliktu w Ukrainie. Jedynie niektóre mniejsze banki komercyjne i banki spółdzielcze nadal miały słabą sytuację

finansową, jednak w ocenie NBP nie stwarzało to istotnych zagrożeń dla stabilności sektora bankowego jako całości. Pozytywnym skutkiem wzrostu kosztów kredytu było także pewne wyhamowanie popytu na kredyty mieszkaniowe, co stabilizowało całą sytuację na rynku nieruchomości. Przypomnę, że jeszcze niedawno bank centralny i Komitet Stabilności Finansowej wskazywały, że rosnąca dynamika takich kredytów wymaga intensywnego monitoringu.

Z kolei negatywnym skutkiem wyższych stóp procentowych jest rosnące obciążenie budżetów zadłużonych gospodarstw domowych i wzrost ryzyka strat kredytowych banków, szczególnie z tytułu kredytów hipotecznych. W przypadku kredytów udzielonych przed 2020 r. odporność kredytobiorców na podnoszenie rat odsetkowych powinna być stosunkowo wysoka, gdyż od czasu zaciągnięcia zobowiązania nastąpił relatywnie wysoki wzrost płac, co rekompensuje wyższe raty.

Potencjalnie najbardziej wrażliwi na wzrost stóp procentowych są ci, którzy zadłużyli się w okresie historycznie najniższych stóp procentowych. Ich zadłużenie stanowi około 21% portfela mieszkaniowych kredytów złotych. Należy jednak pamiętać, że ta grupa kredytobiorców jest zróżnicowana pod względem dochodowym i majątkowym, a wzrost kosztu kredytu zwiększający obciążenia ich budżetów domowych nie musi automatycznie powodować problemów z jego spłatą. Ryzyko prawne walutowych kredytów mieszkaniowych pozostawało w 2021 r. głównym zagrożeniem dla stabilności finansowej, jednak według oceny NBP jego natężenie się zmniejszyło.

Pozytywnymi tendencjami obserwowanymi w ubiegłym roku były: oferowanie przez niektóre banki ugód z odbiorcami oraz rosnące tempo tworzenia rezerw finansowych na ryzyko prawne. W zakresie działań operacyjnych NBP w 2021 r. nie było konieczności udzielania bankom wsparcia płynnościowego w postaci kredytu refinansowego. Z obowiązku utrzymywania części rezerwy obowiązkowej był zwolniony jeden bank, objęty postępowaniem naprawczym.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Szanowni państwo, proszę o wyciszenie rozmów, żebyśmy mogli słyszeć, co pani prezes do nas mówi.

Wiceprezes Narodowego Banku Polskiego Marta Kightley:

Szanowni państwo...

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Proszę państwa, proszę o wyciszenie rozmów. Dziękuję. Bardzo proszę.

Wiceprezes Narodowego Banku Polskiego Marta Kightley:

Narodowy Bank Polski ma wyłączne prawo emitowania znaków pieniężnych Rzeczypospolitej Polskiej i jest jedyną instytucją uprawnioną do wprowadzenia do powszechnego obiegu pieniężnego polskich banknotów i monet. Dzięki tym uprawnieniom NBP zapewnia bezpieczeństwo i pełną płynność obrotu gotówkowego. Wartość pieniądza gotówkowego w obiegu łącznie z wartościami kolekcjonerskimi według stanu na 31 grudnia 2021 r. wyniosła 355 600 mln zł, co oznacza wzrost o 33 800 mln zł, czyli o 10,5% w relacji do stanu sprzed roku. Wzrost wartości pieniądza gotówkowego w obiegu w 2021 r. wiązał się ze zwiększeniem podaży pieniądza w gospodarce ogółem. Zwiększenie to wyniosło 8,8% i było porównywalne ze wzrostem gotówki w obiegu.

Koszty emisji znaków pieniężnych wyprodukowanych na zlecenie NBP w 2021 r. wyniosły łącznie 364 500 tys. zł, z czego koszty emisji banknotów to 185 900 tys. zł, a koszty emisji monet – 178 600 tys. zł. Koszty emisji znaków pieniężnych w 2021 r. były o 13,3% wyższe niż w poprzednim roku, w którym wynosiły 321 800 tys. zł.

W 2021 r. banki oraz podmioty mające ustawowe upoważnienie do pobierania z NBP i odprowadzenia do NBP polskiej waluty pobrały 185 900 mln zł oraz odprowadziły 152 100 mln zł. W 2021 r. pomimo sytuacji pandemicznej w kraju poziom zapotrzebowania na gotówkę był stabilny. W stosunku do 2020 r. odnotowano spadek wartości pobrań z NBP o 36 900 mln zł, to jest o 16,6% w stosunku do poprzedniego roku. Wzrosła natomiast wartość odprowadzeń do NBP o 12 300 mln zł, czyli o 8,8%. Zamówienia banków oraz podmiotów mających ustawowe upoważnienie do pobierania z NBP i odprowadza-

nia do NBP polskiej waluty były realizowane bez ograniczeń w pełnej strukturze nominalowej.

Narodowy Bank Polski emituje monety i banknoty o charakterze kolekcjonerskim, upamiętniając ważne rocznice historyczne i sławnych Polaków. Dąży również do rozwijania zainteresowania polską kulturą, nauką, tradycją. W 2021 r. w ramach 27 tematów wyemitowano 35 rodzajów monet kolekcjonerskich oraz jeden banknot kolekcjonerski. Był nim banknot o nominale 20 zł „Lech Kaczyński – warto być Polakiem”. Został on uznany przez międzynarodowych ekspertów za najlepszy banknot kolekcjonerski w 2021 r.

Szanowni państwo, jednym z głównych ustawowych obszarów działalności Narodowego Banku Polskiego jest zarządzanie rezerwami dewizowymi. W 2021 r. oficjalne aktywa rezerwowe Narodowego Banku Polskiego, obejmujące aktywa w walutach obcych oraz złoto monetarne, wzrosły o 21 mld euro i na koniec roku osiągnęły poziom stanowiący równowartość 146 600 mln euro. Do ich wzrostu w największym stopniu przyczyniły się dodatnie saldo przepływów zewnętrznych, zmiany relacji kursowych oraz przeprowadzona przez MFW ogólna alokacja specjalnych praw ciągnięcia.

W opinii Narodowego Banku Polskiego i instytucji zewnętrznych, w tym Międzynarodowego Funduszu Walutowego, obecna wielkość oficjalnym aktywów rezerwowych zapewnia zachowanie właściwego poziomu powszechnie stosowanych wskaźników adekwatności rezerw, odzwierciedlających przede wszystkim potencjalne potrzeby bilansu płatniczego Polski w sytuacjach kryzysowych. Podstawowym celem zarządzania rezerwami jest zapewnienie wysokiego stopnia bezpieczeństwa inwestowanych środków oraz ich właściwej płynności. Dopiero po spełnieniu tych warunków Narodowy Bank Polski podejmuje działania zmierzające do podwyższenia dochodowości rezerw z długim okresem. Celowi temu służy zdywersyfikowana struktura walutowa i inwestycyjna.

W 2021 r. Narodowy Bank Polski zwiększył dywersyfikację rezerw przez włączenie inwestycji w dolarach kanadyjskich przy jednoczesnym ograniczeniu udziału dolara amerykańskiego. Ponadto NBP podjął decyzję o wejściu na rynek akcji w USA, w strefie euro i w Wielkiej Brytanii poprzez inwestycje w kontrakty *equity index futures*. Działania te służyły zróżnicowaniu nie tylko źródeł dochodów, lecz także ryzyka finansowego związanego z inwestowaniem rezerw dewizowych. Warto również nadmienić, że w 2021 r. zarząd Narodowego Banku Polskiego podjął decyzję o stopniowym zwiększaniu zaangażowania w instrumenty finansowe służące realizacji celów zrównoważonego rozwoju, w tym w zielone obligacje. Na koniec 2021 r. instrumenty te stanowiły około 0,6% rezerw walutowych.

W warunkach aprecjacji większości walut rezerwowych względem złotego w 2021 r. stopa zwrotu z rezerw obliczona w złotych wyniosła 4,2%. Jest to poziom znacznie wyższy od średniej pięcioletniej. Jednocześnie nastąpił wzrost rentowności, czyli spadek cen dłużnych papierów wartościowych, spowodowany oczekiwaniami na ograniczenie przez banki centralne akomodacyjnej polityki pieniężnej w warunkach wzrostu inflacji. Spowodował on, że w 2021 r. stopa zwrotu z rezerw obliczana w walucie instrumentów była ujemna i wyniosła -1,3%. Istotnym składnikiem oficjalnych aktywów rezerwowych Narodowego Banku Polskiego jest złoto monetarne. Na koniec 2021 r. zasób złota wyniósł 230,8 tony, co odpowiadało około 8% wartości oficjalnych aktywów rezerwowych.

Wysoka Komisjo, szanowni państwo, kolejnym ustawowym zadaniem realizowanym przez prezesa NBP jest sprawowanie kontroli dewizowej oraz kontroli wykonywania przez przedsiębiorców prowadzących działalność kantorową obowiązków w zakresie przeciwdziałania praniu pieniędzy i finansowaniu terroryzmu...

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Proszę państwa, jeszcze raz proszę o wyciszenie rozmów.

Wiceprezes Narodowego Banku Polskiego Marta Kightley:

... a także nakładanie kar administracyjnych za niedopełnienie tych obowiązków. Prezes NBP prowadzi również rejestr działalności kantorowej i wydaje decyzje w sprawach dewizowych. Według stanu na 31 grudnia 2021 r. w Polsce działalność kantorową prowadziło 2394 przedsiębiorców za pośrednictwem 4664 kantorów. W 2021 r. NBP prze-

przewodził 871 kontroli, z czego nieprawidłowości ujawniono w 456 przypadkach, to jest w 52% wykonanych kontroli.

W 2021 r. wydano jedną decyzję administracyjną o zakazie wykonywania działalności kantorowej w związku z niedopełnieniem warunków prowadzenia tej działalności, określonych w ustawie – Prawo dewizowe, ponadto 29 decyzji o nałożeniu kary w związku z niedopełnieniem obowiązków wynikających z przepisów ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu. Wszystkie nałożone kary administracyjne były karami pieniężnymi, a ich łączna wartość wyniosła 223,5 tys. zł. Wszystkie kary zostały uiszczone, w tym jedna w postępowaniu egzekucyjnym w trybie administracyjnym.

Szanowni państwo, do ustawowych zadań NBP należy organizacja i obsługa rozliczeń pieniężnych. W tym obszarze działania NBP polegają przede wszystkim na prowadzeniu systemów płatności i dokonywaniu rozrachunków międzybankowych, przygotowaniu odpowiednich regulacji prawnych oraz sprawowaniu nadzoru nad systemami płatności i infrastrukturą systemu płatniczego.

Narodowy Bank Polski przez kilka lat dążył do zabezpieczenia interesów konsumentów, którzy w rozliczeniach pieniężnych w obrocie gospodarczym posługują się banknotami i monetami. W wyniku działań zainicjowanych przez NBP 17 września 2021 r. uchwalono ustawę o zmianie ustawy o usługach płatniczych, która weszła w życie 5 listopada 2021 r. Od ponad pół roku w polskim systemie prawnym obowiązują zatem przepisy, które generalnie pozwalają każdemu konsumentowi na płacenie gotówką bez obaw, że nie będzie ona akceptowana w punktach handlowo-usługowych. Przewidziano nieliczne, niezbędne wyjątki, jednak zasadą pozostaje brak możliwości odmowy zaakceptowania przez przedsiębiorcę gotówki, gdy konsument zamierza zapłacić nią za towar czy usługę.

Narodowy Bank Polski sprawuje nadzór systemowy, którego celem jest zapewnienie sprawności, bezpieczeństwa systemów płatności, schematów płatniczych, usługi *acquiring-u*, pośrednictwa w autoryzacji płatności bezgotówkowych, a także systemów rozliczeń i rozrachunków papierów wartościowych. W ramach prowadzonego nadzoru w 2021 r. NBP na bieżąco monitorował działania tej infrastruktury, a także analizował zmiany w regulacjach, obejmujących te systemy, schematy i usługi. Oprócz tego prowadzono oceny funkcjonujących w Polsce systemów płatności pod kątem obowiązujących standardów międzynarodowych. Narodowy Bank Polski jako operator systemu SORB-NET2, najważniejszego w Polsce systemu płatności w złotych, rozliczającego płatności wysokokwotowe w czasie rzeczywistym rozpoczął w 2021 r. prace zmierzające do budowy i uruchomienia w 2025 roku nowego systemu SORBNET3. Pozwoli to na uwzględnienie dokonującego się postępu technologicznego oraz zapewnienie jak najwyższego poziomu cyberbezpieczeństwa, a także zgodności z najnowszymi międzynarodowymi standardami ISO20/022. Ponadto w 2021 r. Narodowy Bank Polski – we współpracy z bankami krajowymi – kontynuował rozpoczęte w 2019 r. prace nad planowanym na listopad 2022 r. uruchomieniem nowego systemu RTGS w euro, o nazwie Target NBP, mającego być krajowym komponentem skonsolidowanego systemu Target. Pragnę podkreślić, że wszechstronne działania podejmowane przez NBP w obszarze systemów płatności gwarantują efektywny i stabilny obrót międzybankowy oraz płynny obieg pieniądza w gospodarce.

Szanowni państwo, w ramach obsługi Skarbu Państwa NBP prowadzi bankową obsługę rachunków budżetu państwa, obsługę zagranicznych zobowiązań i należności budżetu państwa, obrót skarbowymi papierami wartościowymi oraz działania wspierające zarządzanie długiem publicznym, w szczególności długiem Skarbu Państwa. Według stanu na 31 grudnia 2021 r. w ramach bankowej obsługi budżetu państwa NBP prowadził 27 604 rachunki dla 2923 klientów. Do ustawowych zadań Narodowego Banku Polskiego jako agenta finansowego rządu należy również obsługa zagranicznych zobowiązań i należności budżetu państwa. Na podstawie umowy agencyjnej podpisanej w 2016 r. z Ministrem Rozwoju i Finansów NBP prowadzi obsługę 50 pożyczek udzielonych rządowi RP przez międzynarodowe instytucje finansowe, 75 gwarantowanych przez NBP pożyczek i kredytów zagranicznych udzielonych podmiotom krajowym, udziałów Polski

w 9 międzynarodowych instytucjach finansowych oraz zagranicznych należności udziałowych od jednej instytucji finansowej.

Szanowni państwo, Narodowy Bank Polski na mocy przepisów prawa pozyskuje dane na temat sektora bankowego, innych instytucji finansowych oraz podmiotów z sektora niefinansowego. Zbierane informacje są niezbędne do podejmowania decyzji w zakresie polityki pieniężnej, oceny stabilności finansowej, analiz makroostrożnościowych oraz badań nierównowagi zewnętrznej. Dane te są także wykorzystywane przez Komisję Nadzoru Finansowego do oceny sytuacji finansowej sektora bankowego oraz jego stabilności z punktu widzenia norm nadzorczych.

Zakres informacji pozyskiwanych przez NBP bezpośrednio od podmiotów sprawozdawczych a także otrzymywanych w ramach współpracy z innymi instytucjami jest systematycznie rozszerzany, co zwiększa możliwości analizy obserwowanych procesów gospodarczych. Narodowy Bank Polski odpowiada za przekazywanie danych o sytuacji sektora finansowego do MFW, EBC oraz innych instytucji międzynarodowych. W ubiegłym roku wdrożono także nowe wymogi sprawozdawcze Unii Europejskiej w statystyce ostrożnościowej. NBP kontynuował, między innymi, badania i analizy procesów migracyjnych. W 2021 r. we wszystkich województwach przeprowadzono badania ankietowe firm zatrudniających imigrantów oraz udoskonalono metody synchronizacji danych z badań ankietowych z innymi dostępnymi danymi o imigracji w Polsce. Narodowy Bank Polski podpisał również nową umowę o wymianie informacji między NBP i GUS, dzięki której obie instytucje znacznie zwiększą zakres publikacji służących celom analitycznym.

Narodowy Bank Polski prowadzi również badania naukowe. Najważniejsze prace badawczo-analityczne prowadzone w 2021 r. dotyczyły stabilności makroekonomicznej, w tym stabilności cen. Badania te koncentrowały się na strukturalnych uwarunkowaniach polityki pieniężnej, mechanizmie transmisji polityki pieniężnej, wpływie procesów demograficznych i migracyjnych na gospodarkę oraz politykę gospodarczą a także oddziaływaniu gospodarki światowej na krajowe procesy makroekonomiczne. Efektem prowadzonych prac badawczych są prezentacje i publikacje pracowników NBP, służące popularyzacji wyników analiz prowadzonych w NBP i zwiększaniu ich znaczenia dla praktyki gospodarczej. W 2021 r. w wydawnictwach krajowych i międzynarodowych ukazały się 23 publikacje naukowych pracowników NBP, w tym 10 publikacji w prestiżowych czasopismach z tak zwanej listy filadelfijskiej. Narodowy Bank Polski uczestniczył w debacie ekonomicznej także za pośrednictwem organizowanych konferencji i seminariów. W 2021 r. działalność ta była znacznie ograniczona z powodu pandemii COVID-19, jednak NBP zorganizował 7 konferencji międzynarodowych, w tym 3 naukowe. Wydarzenia te, gromadząc uczestników będących zarówno praktykami gospodarczym, jak i przedstawicielami środowisk akademickich, umożliwiają wymianę poglądów na temat najważniejszych wyzwań dla polityki gospodarczej.

Szanowni państwo, realizację podstawowych zadań banku centralnego wspiera prowadzona przez niego działalność w zakresie edukacji ekonomicznej, skierowana do różnych grup społecznych, w szczególności do środowisk szkolnych. Działalność ta polega na inicjowaniu i realizacji działań własnych oraz dofinansowaniu projektów edukacyjnych zgłaszanych przez podmioty zewnętrzne. W 2021 r. działaniami edukacyjnymi NBP objęto niemal 256 tys. uczniów i ponad 6 tys. nauczycieli. NBP przeprowadził konkursy, zorganizował webinaria, opracował i udostępnił pomoce naukowe dla nauczycieli, a także dofinansował 167 projektów edukacyjnych. Procedura wyboru projektów była kilkietapowa, uwzględniała opinie ekspertów, a także gwarantowała przejrzystość i zgodność z celami działalności edukacyjnej NBP oraz priorytetowymi obszarami działalności edukacyjnej na dany rok. Wybierając działania edukacyjne opierano się również na badaniach społecznych...

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Szanowni państwo, jeszcze raz gorąco proszę o wyciszenie rozmów i wysłuchanie tego, co pani prezes ma do powiedzenia. Gorąco państwa proszę, bo nawet ja już nie słyszę tego...

Wiceprezes Narodowego Banku Polskiego Marta Kightley:

Procedura wyboru projektów była kilkuetapowa, uwzględniała opinie ekspertów, a także gwarantowała przejrzystość i zgodność z celami działalności edukacyjnej NBP oraz priorytetowymi obszarami działalności edukacyjnej na dany rok. Wybierając działania edukacyjne, opierano się również na badaniach społecznych, dotyczących stanu wiedzy Polaków. Wśród dofinansowanych i zrealizowanych działań znalazły się olimpiady z udziałem 16, 6 tys. uczniów, warsztaty, szkolenia, kursy, konferencje, konkursy z nagrodami, filmy edukacyjne, artykuły publikowane w prasie oraz portalach internetowych. Istotną rolę odgrywały wspierane od lat programy stypendialne dla uzdolnionej, niezamożnej młodzieży z terenów wiejskich a także dla Polaków ze Wschodu. W 2021 r. ze stypendiów skorzystało 500 studentów oraz 20 wybitnych młodych naukowców a także ponad 220 słuchaczy studiów podyplomowych.

W 2021 r. NBP uruchomił program Złote Szkoły NBP, przeznaczony dla szkół podstawowych i ponadpodstawowych, którego celem jest rozwijanie kompetencji ekonomicznych młodego pokolenia. W pierwszej edycji wzięło udział około 142 tys. uczniów, a 284 placówki uzyskały tytuł Złotej Szkoły NBP. Zorganizowano także nowy konkurs dla szkół podstawowych i przedszkoli „Zanim wydam... O finansach w przedszkolach i szkołach”, w którym uczestniczyło około 3,8 tys. dzieci. Ponadto NBP przeprowadził kolejne konkursy na prace o tematyce ekonomicznej dla młodzieży szkolnej, studentów i środowisk naukowych a także konkurs „Uczelnie szkołom... O finansach z NBP”, którego beneficjentami było około 3,6 tys. uczniów.

W ubiegłym roku Narodowy Bank Polski kontynuował działania komunikacyjne, mające na celu informowanie społeczeństwa o zadaniach banku centralnego. Ze względu na pandemię większość działań komunikacyjnych prowadzono w Internecie i w telewizji. Za ich pośrednictwem promowano projekty edukacyjne NBP, pracę nad narodową strategią bezpieczeństwa obrotu gotówkowego, plan NBP w zakresie gromadzenia rezerw złota i zarządzania nimi, emisje wartości kolekcjonerskiej, działania Centrum Pieniądza NBP im. Sławomira Skrzypka oraz publikacje wydane przez NBP.

Szanowni państwo, w 2021 r. Narodowy Bank Polski kontynuował współpracę z międzynarodowymi instytucjami gospodarczymi i finansowymi takimi, jak Bank Światowy, Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju czy Bank Rozrachunków Międzynarodowych. NBP utrzymywał zaangażowanie w międzynarodowe działania na rzecz czasowego zwiększenia zasobów finansowych Międzynarodowego Funduszu Walutowego, umożliwiające szybką reakcję funduszu na ewentualne kryzysy finansowe. W ramach tych działań NBP został członkiem Nowych Porozumień Pożyczkowych, tak zwanych NAB i utrzymywał gotowość do wypłacenia MFW oprocentowanej pożyczki do wysokości około 3 mld euro. Na koniec 2021 r. ze środków NAB Fundusz wykorzystał około 38 mln euro. Ponadto Narodowy Bank Polski był stroną umowy pożyczkowej dwustronnej na rzecz MFW o wartości 2200 mln euro. Do tej pory fundusz nie skorzystał ze środków z tej pożyczki. Środki udostępnione MFW, zarówno w ramach NAB, jak i pożyczki dwustronnej, zachowują status rezerw walutowych.

W 2021 r. MFW przeprowadził ogólną alokację specjalnych praw ciągnięcia, co spowodowało zwiększenie stanu oficjalnych rezerw NBP o około 3900 mln SDR, to jest około 4800 mln euro.

W 2021 r. przedstawiciele NBP uczestniczyli w pracach gremiów Unii Europejskiej, w tym Rady Ogólnej EBC, Rady Generalnej Europejskiej Rady do Spraw Ryzyka Systemowego, komitetów i grup roboczych instytucji unijnych, między innymi Rady Unii Europejskiej oraz Komisji Europejskiej oraz w nieformalnych posiedzeniach rady ECO-FIN. Przedmiotem obrad Rady Ogólnej EBC był przede wszystkim rozwój sytuacji makroekonomicznej na rynkach finansowych w krajach strefy euro oraz pozostałych państwach członkowskich Unii Europejskiej w kontekście pandemii COVID-19. W szczególności skupiano się na aktywności gospodarczej, zmianach na rynku pracy, inflacji, zmianach kursów walutowych, bilansie płatniczym oraz sytuacji kredytowej. Kontynuowano monitorowanie działalności banków centralnych w związku z tak zwanym zakazem finansowania monetarnego sektora publicznego ze środków banku centralnego

i zakazem uprzywilejowanego dostępu. Omówiono także wyniki przeglądu polityki pieniężnej EBC oraz nową strategię polityki pieniężnej EBC przyjętą w 2021 r.

Jednym z priorytetowych obszarów pracy gremiów Unii Europejskiej w 2021 r. były działania dotyczące projektów unijnych aktów prawnych regulujących funkcjonowanie systemu finansowego. NBP był zaangażowany w te prace, uczestnicząc między innymi w przeglądzie dyrektywy i rozporządzenia w sprawie wymogów kapitałowych CRD VI oraz CRR III, którego celem jest wdrożenie do unijnych legislacji końcowych postanowień reformy Bazylea III – zwiększenia odporności banków europejskich oraz wspieranie ożywienia gospodarczego w Unii po pandemii COVID-19.

NBP brał również udział w pracach nad pogłębieniem unii rynków kapitałowych oraz dokończeniem budowy unii bankowej. Ważny obszar stanowiły także prace nad pakietem aktów prawnych składających się na strategię Unii w zakresie finansów cyfrowych, przeglądu unijnych przepisów ubezpieczeniowych oraz nad regulacjami dotyczącymi walki z praniem pieniędzy i finansowaniem terroryzmu. Narodowy Bank Polski, podobnie jak inne europejskie banki centralne, prowadzi współpracę techniczną na rzecz banków centralnych państw przechodzących transformację gospodarczą. W 2021 r. w ramach programu współpracy technicznej NBP zrealizowano 215 przedsięwzięć, w których uczestniczyło 399 osób z 23 banków centralnych. Z uwagi na pandemię COVID-19 wszystkie przedsięwzięcia były organizowane w formie *online*.

NBP kontynuował realizację kolejnego projektu twinningowego na rzecz Narodowego Banku Ukrainy, głównego beneficjenta współpracy technicznej. W 2021 r. zakończono dwuletni projekt twinningowy dla Narodowego Banku Gruzji oraz pierwszą edycję programu pomocowego Komisji Europejskiej na rzecz banków centralnych krajów Bałkanów Zachodnich.

Szanowny panie przewodniczący, szanowne panie posłanki, szanowni panowie posłowie, na koniec mam przyjemność poinformować państwa, że Narodowy Bank Polski wypracował w 2021 r. zysk w wysokości 11 mld zł. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, 95% zysku NBP zasila budżet państwa, a 5% jest odpisywanych na fundusz rezerwowy banku. W dniu 15 czerwca 2022 r. NBP przekazał do budżetu państwa 10 400 mln zł. Na wynik finansowy NBP złożyły się głównie: dodatni wynik z tytułu różnic kursowych walut obcych i cen złota w wysokości 19 400 mln zł, dodatni wynik prowadzonej polityki pieniężnej w wysokości 1100 mln zł, ujemny wynik zarządzania rezerwami dewizowymi wysokości wbijamy 1700 mln zł, związany głównie ze spadkiem cen papierów wartościowych na rynkach zagranicznych, koszty działalności i amortyzacji w wysokości 1400 mln zł. Ponadto NBP zwiększył rezerwę na pokrycie ryzyka zmian kursu złotego do walut obcych o 6600 mln zł. Przypomnę, że obowiązek tworzenia rezerwy wynika z ustawy o NBP, a zasady jej tworzenia i rozwiązywania ustala Rada Polityki Pieniężnej. Posiadanie rezerwy jest podyktowane koniecznością zabezpieczenia NBP przed ryzykiem kursowym, wynikającym z asymetrii walutowej w bilansie banku centralnego. Około 82% aktywów na koniec 2021 r. stanowiły bowiem waluty obce, podczas gdy po stronie pasywów dominują zobowiązania w złotych. W celu przeciwdziałania negatywnemu wpływowi wahań kursu złotego na wynik finansowy NBP wykorzystywana jest rezerwa tworzona w ciężar kosztów banku. Na koniec 2021 r. rezerwa ta wynosiła 16 500 mln zł. Sprawozdanie finansowe NBP za 2021 rok zostało zbadane przez biegłego rewidenta i uzyskało opinię „bez zastrzeżeń”. Dziękuję państwu za uwagę.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję pani prezes, dziękuję za szerokie przedstawienie sprawozdania z wykonania założeń polityki pieniężnej oraz działalności Narodowego Banku Polskiego w 2021 r. Bardzo proszę przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli o przedstawienie wyników kontroli wykonania budżetu. Panie dyrektorze, bardzo proszę. Proszę tę czarną pastylkę przyłożyć z boku... Nie, nie, jeszcze nie ma pan włączonego...

Dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli Stanisław Jarosz:

O, jest, tak, dobrze...

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli Stanisław Jarosz:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowni państwo posłowie, przedstawiony przez panią prezes obszar działalności Narodowego Banku Polskiego był przedmiotem kontroli Najwyższej Izby Kontroli w dwóch fragmentach. Zgodnie z obowiązującym prawem, Najwyższa Izba Kontroli bada wykonanie założeń polityki pieniężnej i robi to co roku. Wyniki tej kontroli są przedstawione w analizie wykonania budżetu państwa i założeń polityki pieniężnej. Drugi obszar, który był tutaj przedstawiony, to jest kwestia bankowej obsługi budżetu państwa w ubiegłym roku przez Narodowy Bank Polski. To również było przedmiotem naszego badania. Natomiast tak zwana – nazwijmy to – gospodarka własna i gospodarka finansowa Narodowego Banku Polskiego od kilku lat jest przedmiotem kontroli cyklicznej. Ostatnia kontrola była w roku 2020. Dotyczyła poprzednich 5 lat. Kiedy będzie następna, to już jest kwestia odpowiednich decyzji i ocen ryzyka co do nieprawidłowości, jakie w tym obszarze, szeroko przedstawionym przez panią prezes, Najwyższa Izba Kontroli będzie widzieć.

Pierwsza część dotyczy wykonania założeń polityki pieniężnej. Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła tę kontrolę w okresie od stycznia do 4, chyba, kwietnia. Wyniki kontroli zostały przedstawione w wystąpieniu. Do tego wystąpienia prezes Narodowego Banku Polskiego wniósł zastrzeżenia. Kolegium Najwyższej Izby Kontroli w dniu 1 czerwca przeanalizowało te zastrzeżenia i jedno z zastrzeżeń zostało przyjęte. W związku z tym wyniki, które przedstawiam, są efektem ostatecznej treści wystąpienia, które zostało skierowane do prezesa Narodowego Banku Polskiego. I przed pracą Kolegium, i po, ocena wykonania założeń polityki pieniężnej była w formie opisowej. Stosujemy taką ocenę wtedy, jeżeli wyniki kontroli wskazują, że nie możemy przedstawić w pełni pozytywnej oceny.

I teraz przedstawię, nie za długo, kilka głównych tez, państwo mają te dokumenty zarówno w formie skróconej, czyli i w syntezie analizy, ale również jako wstęp do ostatniego rozdziału analizy – tam jest półtorej strony. W 2021 r. nastąpił znaczący wzrost inflacji, która będzie utrzymywać się w kolejnych kwartałach. Głównym celem polityki pieniężnej, ustalonym w założeniach polityki pieniężnej na rok 2021 było utrzymanie wskaźnika wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych w średnim okresie na poziomie 2,5% z dopuszczalnym przedziałem odchyłeń plus minus 1 punkt procentowy. Przez dziewięć z 12 miesięcy, od kwietnia do grudnia 2021 r. ogłaszane co miesiąc wskaźniki wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych w stosunku do analogicznego miesiąca roku poprzedniego kształtowały się powyżej dopuszczalnego przedziału odchyłeń od celu polityki pieniężnej. Średnioroczne odchylenie powyżej celu inflacyjnego wynosiło 2,6 punktu procentowego. W grudniu 2021 r. odchylenie to wyniosło 5,1 punktu procentowego powyżej górnej granicy przedziału odchyłeń.

W okresie od kwietnia do września ubiegłego roku wskaźnik inflacji bazowej – z wyjątkiem czerwca, gdy wynosił on 3,5% – był wyższy o 3,5%. W pierwszej połowie 2021 r. Rada Polityki Pieniężnej podejmowała decyzje o pozostawieniu niezmiennych parametrów polityki pieniężnej pod wpływem niedoszacowanych prognoz z końca 2020 r., które przewidywały kształtowanie się inflacji w perspektywie kolejnych dwóch lat blisko celu inflacyjnego. Prognozy zostały opracowane w sytuacji wysokiej niepewności dotyczących funkcjonowania gospodarki w trakcie trwania epidemii COVID-19. Rada do września 2021 r. komunikowała, że przyczyną wzrostu cen były zewnętrzne negatywne czynniki podażowe o charakterze przejściowym, pozostające poza wpływem krajowej polityki pieniężnej. Jednak rosnąca w trakcie roku wartość wskaźnika inflacji bazowej świadczy, że o wysokości wskaźnika inflacji decydowały czynniki, na które Narodowy Bank Polski mógł oddziaływać instrumentami polityki pieniężnej. Także dane dotyczące wzrostu gospodarki od drugiego kwartału ubiegłego roku i pozytywnej sytuacji na rynku pracy wskazywały na ryzyko wzrostu presji inflacyjnej, w szczególności w wyniku realizacji odłożonego w związku z epidemią COVID-19 popytu konsumpcyjnego.

Utrzymywanie luźnej polityki pieniężnej z poziomem stóp procentowych bliskim zeru w warunkach podwyższonych od 2020 r. oczekiwań inflacyjnych stwarzało wysokie ryzyko utrwalenia się tych oczekiwań i dalszego wzrostu inflacji. Rada Polityki Pieniężnej wstrzymała się z podjęciem decyzji o zaostrzeniu polityki pieniężnej, mimo że część jej członków dostrzegała wspomniane ryzyka i na posiedzeniach Rady od czerwca ubiegłego roku wnioskowała o podnoszenie stóp procentowych, a od kwietnia – o podwyższenie stopy rezerwy obowiązkowej.

W wyniku niedoszacowania zagrożeń inflacyjnych, którego potwierdzenie można między innymi znaleźć w komunikacji NBP z otoczeniem, oczekiwania inflacyjne nie były ograniczane. Rada utrzymała stopy procentowe w pobliżu zera do września ubiegłego roku, gdyż w jej ocenie nie nastąpiło utrwalenie wzrostu gospodarczego po okresie luzowania ograniczeń społeczno-gospodarczych związanych z epidemią, a zaostrzenie polityki pieniężnej – zdaniem Rady – mogłoby doprowadzić do jego stłumienia. Jednocześnie Rada Polityki Pieniężnej stała na stanowisku, że negatywne szoki podażowe, powodujące wzrost cen, będą nietrwałe i przejściowe.

Przekonanie to wynikało między innymi z optymistycznych prognoz zewnętrznych instytucji finansowych oraz banków centralnych krajów wysokorozwiniętych, w szczególności w strefie euro, których inflacja bazowa była jednak znacznie niższa niż w Polsce. Narodowy Bank Polski kontynuował do listopada ubiegłego roku program skupu dłużnych papierów wartościowych z rynku wtórnego, wpływając na obniżenie długoterminowych rynkowych stóp procentowych. Wydłużenie tych operacji przez NBP do listopada ubiegłego roku oddziaływało na osłabienie efektu podwyższania stóp procentowych przez Radę Polityki Pieniężnej. W grudniu ubiegłego roku inflacja wyniosła 8,6% i wzrastała dalej na początku 2022 r. Efekty utrzymywania zbyt łagodnej polityki pieniężnej były wzmocniane przez komunikację z rynkiem prowadzoną do września 2021 r. Jednocześnie przewodniczący Rady Polityki Pieniężnej wskazywał, że inflacja nie jest problemem, dopóki jej dynamika jest niższa od dynamiki płac. Rada w październiku 2021 r. przyznała, że podwyższona inflacja może być bardziej długotrwałym zjawiskiem, niż dotychczas oczekiwała.

Zarząd Narodowego Banku Polskiego w 2021 r. zrealizował operacyjny cel polityki pieniężnej polegający na utrzymaniu krótkoterminowych stóp procentowych na rynku międzybankowym, w pobliżu stopy referencyjnej NBP. Skutecznie wykorzystał do tego celu operacje otwartego rynku, operacje depozytowo-kredytowe oraz system rezerwy obowiązkowej. Jednak w sytuacji, gdy stopa referencyjna NBP jest ustalona na poziomie, który nie zapewnia stabilności cen, realizacja celu operacyjnego nie przekłada się na osiągnięcie celu inflacyjnego.

Na zakończenie chcę powiedzieć, że w związku z nieprawidłowościami, które pozostały w wystąpieniu, stwierdzonymi w czasie kontroli przeprowadzonej w Narodowym Banku Polskim Najwyższa Izba Kontroli wnioskowała o przeprowadzenie analizy polityki informacyjnej Narodowego Banku Polskiego pod kątem podniesienia jej efektywności w realizacji podstawowego celu oraz pod kątem przejrzystości i wiarygodności w relacjach z otoczeniem.

To są wyniki kontroli realizacji polityki pieniężnej, będące efektem ostatecznym po rozstrzygnięciach zastrzeżeń zgłoszonych przez Prezesa Narodowego Banku Polskiego.

Jeżeli chodzi o drugą część to krótko. Obsługa bankowa budżetu państwa to była druga kontrola. Najwyższa Izba Kontroli ocenia pozytywnie prowadzenie przez NBP bankowej obsługi budżetu państwa w 2021 r. Narodowy Bank Polski wykonywał bankową obsługę budżetu państwa zgodnie z przepisami ustawy o finansach publicznych, rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 15 stycznia 2014 r. w sprawie szczegółowego sposobu wykonania budżetu państwa, rozporządzenia Ministra Finansów z 20 grudnia w sprawie rodzajów i trybu dokonywania operacji na rachunkach bankowych prowadzonych dla obsługi budżetu państwa w zakresie krajowych środków finansowych oraz zakresu i terminów udostępniania informacji o stanach środków na tych rachunkach. Przestrzegane były także postanowienia umowy zawartej z Ministrem Finansów

na obsługę centralnego rachunku bieżącego budżetu państwa oraz umów na obsługę rachunków bankowych innych jednostek sektora finansów publicznych.

Narodowy Bank Polski terminowo i rzetelnie realizował złożone przez Ministra Finansów polecenia przelewów oraz prawidłowo naliczał i przekazywał na rachunki deponentów odsetki od lokat złotych i walutowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję, panie dyrektorze. Szanowni państwo, otwieram dyskusję. Bardzo proszę o zadawanie pytań. Pan poseł Czesław Siekierski, następnie pan poseł Dariusz Rosati, pani przewodnicząca Paulina Hennig-Kloska, przepraszam, pani Krystyna Skowrońska, a później Pani Paulina Hennig-Kloska. Bardzo proszę. Tak, bardzo proszę.

Poseł Czesław Siekierski (KP):

Bardzo przepraszam. Jeśli chodzi o sprawozdanie Narodowego Banku Polskiego, to ono również powinno zawierać elementy pewnej samooceny. Myślę, że tej samooceny trochę zabrakło. Ja to rozumiem, ale chociaż ogólnie można było zawrzeć próbę takiej oceny.

Jeśli chodzi o drugi obszar spraw, to wyraźnie dzielicie cały okres na pierwszy kwartał czy właściwie trzy kwartały i czwarty kwartał. Czy sytuacja w tym obszarze była jakaś taka przełomowa między trzecim a czwartym kwartałem? Przecież sprawy są w miarę płynne. Myślę, że po prostu to jest dla was wygodne do formułowania pewnych wniosków i pewnej oceny, że był grzech zaniechania, jeśli chodzi o stopy procentowe, które powinny być wcześniej ruszone, aby dać jasny sygnał dla rynku, co zapewne pomogłoby, jeśli chodzi o obniżenie czy zmniejszenie poziomu inflacji.

Jeśli chodzi o kolejny problem, to jeśli chodzi o pracę nad wejściem do strefy euro, była taka informacja, że chyba – nie wiem – w 2001 albo w 2000 r. ograniczyliście czy zaniechaliście prace analityczne na rzecz przystąpienia do strefy euro dotyczące skutków, bo jednak coraz więcej ocen ekspertów się pojawia, że w strefie euro te procesy inflacyjne przebiegałyby inaczej.

I ostatni punkt, to jeśli chodzi o poziom wypracowanego wyniku, mówicie, że 19,4 mld to był wynik dzięki różnicy kursów walutowych walut obcych i cen złota. Jaka była relacja – ile z tytułu jednego i ile z tytułu drugiego? Pokrycie ryzyka zmian kursowych – 6,6 mld, że to wynika z ustawy o obowiązku tworzenia tej rezerwy. Czy ta skala 6,6 wynika z tego, że to jest narzucone ustawowo, bo nie mam tych informacji?

Chciałbym również przeprosić, bo myślę, że pewnie nie będę mógł do końca uczestniczyć, bo miałem wcześniej zaplanowane obowiązki. Bardzo przepraszam. Jeśli tak, to poproszę o odpowiedź w formie pisemnej. Bardzo przepraszam.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, czy taka formuła, że najpierw zadajemy szereg pytań – 4, 5, a później prosimy o odpowiedź ze strony banku, czy państwo chcecie odpowiedzi od razu? Ok. W takim razie poproszę o zabranie głosu pana posła Dariusza Rosatego.

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, państwo prezesi Narodowego Banku Polskiego, muszę powiedzieć, że z pewnym rozczarowaniem zapoznałem się ze sprawozdaniem z działalności NBP i wykonania założeń polityki pieniężnej za ubiegły rok, bo spodziewałem się jednak pewnej dozy pewnego samokrytycyzmu w związku z rozwojem wydarzeń na polu inflacji. My mamy – nie jest to już chyba teraz tajemnicą, bo mieliśmy kilkakrotnie tutaj dyskusję na ten temat, więc powtórzę jeszcze raz – odmienną ocenę polityki pieniężnej w ubiegłym roku. Szkoda, że te elementy krytyczne nie znalazły się w sprawozdaniu. Ale to, co mnie bardziej niepokoi niż – powiedzmy – ocena przeszłości to jest to, że może to świadczyć o tym, że Narodowy Bank Polski w ogóle nie wyciągnął wniosków z tego, co się działo w ubiegłym roku i w świetle tego, że dzisiaj został zaprzysiężony nowy stary prezes, możemy mieć podstawy do przypuszczenia, że te błędy będą popełniane w przyszłości. A to byłaby bardzo zła wiadomość.

Mówicie państwo, że wszystko było dobrze, że NBP podejmował prawidłowe decyzje i w prawidłowym czasie. Spora część ekonomistów i ekspertów, niektórzy oczywiście retrospektywnie patrząc na sprawę, mówi, że jednak popełniono błędy, że po pierw-

sze, polityka NBP była zbyt luźna w punkcie wyjściowym, a następnie zaostrożenie czy restrykcje pieniężne były wprowadzane zbyt późno. Państwo mówicie, że nie było sygnału do tego, żeby wcześniej rozpocząć podwyżki stóp procentowych. Ja więc powiem, że takie sygnały były oczywiście. Już na początku 21 r. mieliśmy do czynienia z pełną świadomością tego, że na rynek wypłynęła olbrzymia masa pieniędzy związana z wdrożeniem obu tarcz – tarczy finansowej i tarczy COVID w kwocie łącznie ponad 200 mld zł. Mieliśmy informację – również na początku 2021 r. – że na rynku znajduje się duża ilość gorącego pieniądza, to znaczy płynnych form pieniądza. Gotówka rok do roku w obiegu wzrosła ponad 35%. Podobnie wzrosły depozyty na żądanie.

A co spadło? Depozyty terminowe o 160 mld zł z roku na rok. A dlaczego spadły depozyty terminowe? Bo NBP obniżył stopy procentowe praktycznie do zera. To wy przecież wywołaliście ten wpływ pieniądza na rynek, który przedtem ulokowany na terminowych depozytach zaczął krążyć po rynku w poszukiwaniu towarów. Dlaczego w wyniku tego nie mieliśmy skokowej inflacji w 2020 r.? To proste, mieliśmy kolejne *lockdown*-y. W momencie, kiedy skończyły się *lockdown*-y, kiedy skończyły się restrykcje związane z COVID, ten pieniądz zaczął napędzać inflację.

Mieliśmy również inne sygnały, państwo prezesi. Był szybki wzrost wynagrodzeń – przekraczający 10%. Bardzo szybko zaczęły rosnąć ceny produkcji sprzedanej przemysłu. To wszystko świadczyło o tym, że narasta potencjał inflacyjny, który w którymś momencie przeniesie się na ceny konsumpcyjne. Rosły wreszcie oczekiwania inflacyjne już od początku 2021 r. W efekcie mieliśmy sytuację taką, że w oczach bardzo wielu ekspertów sytuacja dojrzała do tego, żeby zacząć zacieśniać politykę pieniężną, ale takich decyzji nie podejmowano. Wręcz przeciwnie, prezes Narodowego Banku Polskiego uspokajał opinię publiczną i wszystkich innych, że właściwie nie ma powodu do zmartwień. Za chwilę przejdę jeszcze do tego sposobu komunikowania się z rynkami.

Powołujecie się państwo na opinię funduszu walutowego. Rzeczywiście taka opinia była w ubiegłym roku, ale w tej chwili większość ekspertów uważa, że to był błąd, że to była zbyt optymistyczna opinia dotycząca tego, że zjawiska inflacyjne nie rozkręcą się na taką skalę. Proponuję, żeby się już nie powoływać na tę jedną opinię jednego urzędnika z Międzynarodowego Funduszu Walutowego, bo później okazało się, że fundusz walutowy sam przyznał w raporcie za 2021 r., że nie doceniono siły zjawisk inflacyjnych, zresztą nie tylko u nas. Krytyczna opinia polityki pieniężnej dotyczyła właściwie w pierwszym rządzie polityki pieniężnej w Stanach Zjednoczonych, na które również państwo się powoływaliście. NBP ostatecznie zareagował dopiero wtedy – w październiku ubiegłego roku – kiedy inflacja CPI przekraczała 6%, a inflacja PPI przekraczała 10%, a w istocie rzeczy 14. Więc to naprawdę świadczy tak, jak powiedziałem, o dwóch rzeczach. Niepotrzebne obniżka stóp procentowych prawie do zera, która wywołała ucieczkę od terminowych depozytów, zmniejszyła skłonność do oszczędzania i spowodowała ogromną nadpłynność na rynku. Druga sprawa to oczywiście późne rozpoczęcie cyklu podwyżek.

W tym sprawozdaniu nie słyszałem niestety oceny stopnia trudności, na jakie napotykała rzeczywistość polityka pieniężna, ale trudności spowodowanych przez bardzo ekspansywną politykę fiskalną. Tu rzeczywistość mieliśmy w 2020 i 2021 r. do czynienia z sytuacją, że to nie kredyt i nie banki były źródłem podaży pieniądza, tylko rząd poprzez te oba fundusze, ale także bezpośrednio sprzedając obligacje skarbowe na rynku. Sama pani prezes powiedziała, że NBP kupił tych obligacji tylko w 2020 r. bodaj za 100 czy ponad 100 mld zł, a w tej chwili na koniec roku ma – zdaje się – tych obligacji 140 mld. Powstaje pytanie, dobrze byłoby wiedzieć, co NBP ma zamiar z tym zrobić? Zapewne będzie trzymał aż do zapadalności, ale chcielibyśmy się tego tutaj dowiedzieć.

W sumie jesteśmy w sytuacji takiej, że inflacja wynosi 13,9 z perspektywą wzrostową. Państwa prognozy na przyszły rok lokują inflację w przedziale między 7 a 11%. Po prostu jest taka sytuacja, że będziemy żyli w Polsce – i wszyscy obywatele powinni to wiedzieć – przez 2 lata z bardzo wysoką kilkunastoprocentową inflacją. Tak wskazano również w sprawozdaniu Najwyższej Izby Kontroli. Duża część tej inflacji była wygenerowana u nas. To nie była inflacja przywieziona z zewnątrz czy, jak przekonywał pan prezes Glapiński, to nie była inflacja przejściowa. Inflacja bazowa wyniosła 8,5% w ubiegłym

miesiącu, a to oznacza, że prawie dwie trzecie stopy inflacji to już jest skutek polityki wewnętrznej. O tym w ogóle nie było mowy w tym sprawozdaniu. Jeszcze raz podkreślam, tu nie chodzi o to żeby, nie wiem... nie jesteśmy tu na konkursie retorycznym, żeby każdy dowodził, że postawił na swoim. Tu chodzi o coś innego. Chodzi o to, że z błędów trzeba wyciągać wnioski. Narodowy Bank Polski prowadził politykę pieniężną tak, jakby patrzył do tyłu. To tak, jak jazda samochodem ze wzrokiem utkwionym, panie przewodniczący, w lusterko wsteczne. Nie było przewidywania, że inflacja wzrośnie. Patrzone tylko na bieżące odczyty inflacji. Do momentu, jak wreszcie przekroczyły 6%, wtedy NBP zabrał się do roboty.

I wreszcie ostatnia sprawa, o której już wspomniałam, ale uważam, że trzeba to powiedzieć, to jest sprawa komunikowania się z rynkami. Nie mam okazji, żeby to powiedzieć prezesowi w tej chwili, ale mam nadzieję, że ta opinia w jakiś sposób zostanie wzięta pod uwagę przez kierownictwo Narodowego Banku Polskiego. Komunikacja z rynkami to jest kluczowe zadanie bankierów centralnych. To państwo macie wiedzę tajemną i to wy podejmiecie decyzje dotyczące sytuacji finansowej i to waszą odpowiedzialnością jest stabilizować rynek, stabilizować oczekiwania, ostrzegać przed szokami i przygotowywać uczestników rynku do tego, żeby podejmować racjonalne decyzje. Niestety muszę powiedzieć, że spotykając się na tych comiesięcznych konferencjach prasowych, pan prezes Glapiński zamieniał te konferencje, które miały być właściwie sposobem komunikowania pewnych zamiarów, sytuacji gospodarczej,... te spotkania, konferencje prasowe zamieniły się właściwie w takie propagandowe pogadanki. To była taka beletrystyka, prawda? Ja nie mam nic przeciwko używaniu barwnego języka. Pan Glapiński akurat jest w tym mistrzem, natomiast chodzi o treść, która była przekazywana. Tak, jak mówiłem, to przez dłuższy czas było bagatelizowanie, uspokajanie, pomniejszanie ryzyka inflacji. Naprawdę nie jest to postawa, którą powinien reprezentować bank centralny. Bank centralny powinien być konserwatywny, super ostrożny, akurat jeśli chodzi o inflację.

Ale oprócz tej momentami nachalnej w ogóle propagandy, propagandy antyeuropejskiej, dodam, rządowej – to nam się oczywiście nie podobało – ale oprócz tego pan prezes składał obietnice bez pokrycia. Obiecywał, że stopy nie wzrosną, obiecywał, a właściwie zapowiadał, że inflacja niedługo zniknie. Powinniśmy sobie również zadać pytanie, ilu przedsiębiorców czy ilu kredytobiorców zostało wprowadzonych w błąd tego typu skrzywionym przekazem? Słyszeliśmy przechwałki, że Polska ma znakomitą walutę, najmocniejszą i tak dalej, ale jak w świetle tego interpretować fakt, że rzeczywiście do 2019 r. inflacja w strefie euro była taka sama jak w Polsce, z grubsza na tym samym poziomie około 2%? Inflacja bazowa była podobna i inflacja CPI była podobna. Dlaczego potem nagle te krzywe się rozjechały?

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Panie pośle, proszę o jakąś konkluzję.

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Tak, już kończę. Więc jeszcze raz apeluję w tym wątku komunikacyjnym, żeby naprawdę odejść od uprawiania propagandy sukcesu. Naprawdę nie zachwalać polskiego złotego w sposób przesadny w sytuacji, kiedy widzimy, że obligacje rządowe niestety sprzedają się już po 7,5% albo i lepiej, i po prostu działać w taki sposób, który będzie stabilizował rynek, ale przede wszystkim działać w taki sposób, który możliwie minimalnym kosztem obniży inflację, a do tego potrzebna jest współpraca z rządem w tym sensie, że bez ukrócenia apetytów wydatkowych rządu państwo nie zdołacie ograniczyć inflacji w tym horyzoncie czasu. W ekonomii jest taka znana teoria nieprzyjemnej arytmetyki monetarnej. W sytuacji, kiedy rząd jest zdeterminowany, żeby finansować wydatki z deficytu budżetowego bank centralny może mieć ogromne trudności, żeby pohamować inflację. Przekażcie ten *message* również premierowi Morawickiemu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę o zabranie głosu panią Krystynę Skowrońską.

Posel Krystyna Skowrońska (KO):

Najważniejsze elementy dotyczące błędów w realizacji założeń polityki pieniężnej przekazał pan poseł Rosati, pan profesor. Przekazane zostały uwagi (część opisowa opinii) przez Najwyższą Izbę Kontroli. Zatem to nie mówienie „Polacy nic się nie stało”, tylko państwo popełnili kardynalne błędy, o których mówimy, i nie reagowali w odpowiednim czasie w sprawach związanych z inflacją. To po stronie państwa – Narodowego Banku Polskiego, jest akurat dużo tej odpowiedzialności. Państwo w swoim sprawozdaniu przedłożyliście schemat organizacyjny Narodowego Banku Polskiego. I tak, u pana prezesa Szałamachy jest Departament Stabilności Finansowej, u pana prezesa Glapińskiego jest Departament Zarządzania Ryzykiem Finansowym, u pana... u jednego z wiceprezesów jest Departament Controllingu i Ryzyka Operacyjnego. Wszystko to państwa zawiodło. Wszystkie te komórki nie do doprowadziły tego, abyście państwo mogli zrealizować to, do czego Narodowy Bank Polski jest zobowiązany. My nie rozliczamy państwa z wyniku finansowego. My rozliczamy państwa z tego, że nie zrealizowaliście założeń polityki pieniężnej. O dziwo, każdy z państwa próbuje mówić o okresie wcześniejszym i że gdzie indziej było gorzej. Ale może państwo jako Narodowy Bank Polski, który dba o stabilność polskiego pieniądza, pokazalibyście, dlaczego nie zrobiliście tak, jak w krajach, w których jest mniejsza inflacja. Dlaczego innym się to udało, a państwu się to nie udało? To jest jedno.

Komunikacja z rynkiem. O tej dużej komunikacji nie będę mówić, ale będę mówić o drobnej komunikacji. Państwo przy zmianie regulaminu, o czym tutaj piszecie, zabroniliście dwóm członkom Rady Polityki Pieniężnej komunikowania się z rynkiem. Jest takie coś. Nawet za chwileczkę mogę stronę pokazać. Jest taka informacja, która była... A zatem powyższe wskazuje komunikaty z rynkiem... Na stronie 360 sprawozdania... analizy Najwyższej Izby Kontroli wskazują „w szczególności wyłączające dwóch pozostałych członków Rady Polityki Pieniężnej w przekazywaniu środkom masowego przekazu informacji o podstawowych ustaleniach podjętych na posiedzeniach Rady Polityki Pieniężnej, zmniejszając zakres komunikacji z otoczeniem”. Ja sobie tego nie wymyśliłam. Prosiłabym, żebyście się państwo do tego odnieśli, bo to jest zawarte w analizie, którą przedstawiła Najwyższa Izba Kontroli.

W Narodowym Banku Polskim lokaty... i w tym sprawozdaniu z wykonania budżetu jest wskazane, ile rachunków było między innymi Skarbu Państwa i Ministerstwa Finansów. Chciałabym zapytać, po ile państwo płacili za lokaty, w jakiej wysokości płacili państwo za lokaty? Czy w związku z tak znaczącą rozbieżnością realizacji założeń i dbania o wartość pieniądza wzrosły wynagrodzenia w Narodowym Banku Polskim w ubiegłym roku i o ile? Chodzi mi nie tylko, o ile łącznie wynosiły, ale również ile procent wzrosły, ile procent wśród zarządu, jakie nagrody i premie wśród dyrektorów departamentów. Państwo nie zrealizowali tego, z czym przyszłście. Mówiliśmy o tym. Reakcja Narodowego Banku Polskiego... dbanie o wartość polskiego pieniądza niestety nie została zrealizowana i ona w kolejnym roku będzie się pogłębiała, na co wskazywała w swoich opiniach między innymi Najwyższa Izba Kontroli i pan profesor Rosati.

Chciałam jeszcze zapytać i poprosić o odpowiedź na piśmie o programy edukacyjne. Poproszę o odpowiedź na piśmie, na jakie projekty, bo to promowanie czy programy edukacyjne uważam za rzecz przy tych różnych błędach, ale to... Uczestniczyłam, widziałam niektóre programy. Chciałabym mieć bardziej dokładną informację na ten temat i o to bym poprosiła.

I do Najwyższej Izby Kontroli. Ja bym poprosiła jeszcze o informację, w których obszarach przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli nie powiedział o tych zarzutach, skoro sformułowano tę ocenę opisową, a nie jest to ocena pozytywna. Jak państwo ocenili tę rozbieżność, że daliście ocenę opisową? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Dziękuję. Proszę o zabranie głosu panią poseł Paulina Hennig-Kłoskę.

Posel Paulina Hennig-Kłoska (Polska2050):

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni goście, oczywiście padło już bardzo wiele argumentów. Mam wrażenie, że cała energia Narodowego Banku Polskiego

zbyt długo była skupiona na zaprzeczeniu, że na horyzoncie pojawia się widmo inflacji, że są przesłanki, którym państwo zaprzeczaliście, bo przecież wystarczy sięgnąć pamięcią i spojrzeć na wiele naszych posiedzeń Komisji Finansów Publicznych, w trakcie których omawialiśmy w kolejnych latach czy absolutorium i wykonanie budżetu, a więc również wystawiliśmy ocenę realizacji założeń polityki pieniężnej czy też planowaliśmy tę politykę pieniężną. Dobrze 2 lata z rzędu, jako posłowie zasiadający w tej Komisji mówiliśmy, że Narodowy Bank Polski przymyka oczu na pewne bodźce inflacyjne, że współuczestniczy w obniżaniu transparentności finansów publicznych poprzez skup obligacji emitowanych z gwarancją Skarbu Państwa, ale nie przez sam Skarb Państwa, z pominięciem ustawy budżetowej. Kiedy pytaliliśmy o interwencje Narodowego Banku Polskiego, które osłabiały złotego, interwencje polegające na skupie dewiz, to państwo po prostu bagatelizowaliście problem, uśmiechaliście się po nosie i w gruncie rzeczy staliście w sprzeczności – można powiedzieć – z podstawowymi celami Narodowego Banku Polskiego. Ja dobrze pamiętam tę Komisję i dobrze pamiętam odpowiedzi pani prezes, ale również innych członków zarządu na nasze argumenty. Dokładnie... Niestety mam wrażenie, że w Narodowym Banku Polskim nie przyszło otrzeźwienie. Wy nadal uważacie, że nie dołożyliście swojej cegiełki do obecnego poziomu inflacji, że rząd świetnie zarządza polityką fiskalną, zaś przyjęte przez was instrumenty będą skuteczne niezależnie od okoliczności. Niestety tak nie jest. Efekt, do którego dziś doprowadziliście, to 14% inflacji, której końca nie widać. To ogromny wzrost rat kredytów, największy w Europie, bo to jest właśnie dorobek waszych zaniedbań, waszych zaniechań i przymykania oczu na to wszystko, co dzisiaj doprowadziło do inflacji. Blisko 9% inflacji bazowej to jest dorobek rządu i banku centralnego. Możecie państwu temu dalej zaprzeczać, ale to nie poprawi sytuacji na rynku, a dzisiejsza polityka finansowa... to znaczy, monetarna prowadzona przez bank centralny, póki co, efektów nie przynosi, bo również nie jesteście w niej konsekwentni. Już nie mówię o tym, że rząd rzuca nam kłody pod nogi, ale dobrze wiemy, że jeżeli dzisiaj nadwyżka finansowa na rynku powoduje presję cenową, a nie akcja kredytowa banków, a wy skupiacie się tylko i wyłącznie na jednej stronie, nie stymulując w pewien sposób drugiej nogi polegającej na tym, aby ściągnąć pieniądze z rynku, i nie wypuszczacie żadnych instrumentów, nie podejmuje żadnych kroków, które miałyby nas do tego doprowadzić, to niestety dalej przyczyniacie się do tego, że proces wychodzenia z rozpędzonej inflacji będzie dłuższy, a polityka banku centralnego mniej skuteczna. Tak, jak powiedziałam, efekt jest taki, jaki dzisiaj odczuwają na swoich barkach obywatele. Mam wrażenie, że prezes Głapiński może już trochę z mniejszym uśmiechem na twarzy, ale bardzo dobrze dalej się bawi. Za pensję pana prezesa może również bym miała równie dobre samopoczucie. Trochę gorsze samopoczucie mają Polacy.

Ja w zasadzie, konkludując pytania, chciałam zapytać, czy przedstawiciele zarządu banku centralnego w końcu kiedyś ujrzą prawdziwe powody powstawania w Polsce inflacji? Czy dalej kolejny rok będziemy słuchać, że mamy w Polsce „Putin inflację”, z którą bank centralny i rząd świetnie walczą. Póki co, tak jak powiedziałam, skutków waszych działań nie widać. Konsumpcja w kwietniu – chyba nowszych danych nie mamy – rosła w najlepsze, 19% wzrostu sprzedaży detalicznej, w cenach stałych 33 z uwzględnieniem wzrostu cen. Blisko 9% inflacji bazowej. Wciąż dobre dane z budownictwa pokazują, że dotychczasowa polityka banku centralnego nie przyniosła żadnych rezultatów, bo tak jak powiedziałam, mimo zablokowania i wystudzenia akcji kredytowej pieniądze na rynku dalej szaleją i finansują zarówno konsumpcję, jak i różne sektory, które również napędzają nam ceny. Więc pytanie...

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo proszę właśnie o konkluzję, pani poseł.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Tak. Pytanie zasadnicze. Po pierwsze, czy bank centralny zamierza przyznać się do własnych błędów i zaniechań, ale przede wszystkim wyciągnąć z nich wnioski, bo samo przyznanie się do błędów nic nie da, jeśli bank centralny nie zmieni podejścia do procesu studzenia inflacji, ale również nie przegada tego na poziomie komitetu z przedstawicielami Rady Ministrów.

Drugie pytanie. Czy... Drugie pytanie. Czy państwo w ogóle bierzecie pod uwagę wypuszczenie jakichś obligacji antyinflacyjnych, o które od dłuższego czasu pytają eksperci rynku pieniężnego?

I to by było chyba na tyle, bo większość wątków została już omówiona. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję za wypowiedź. Proszę o zabranie głosu przez pana posła Marka Sowę. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marek Sowa (KO):

Panie przewodniczący, pani prezes, szanowni państwo, ja dwa wątki. Pierwszy, chciałbym się dowiedzieć, czy Narodowy Bank Polski zakupił obligacje emitowane przez BGK albo Polski Fundusz Rozwoju. Jeśli tak, to jakiej wartości obligacje są w jego dyspozycji i kiedy będzie następowała ich zapadalność. Myślę tu oczywiście o zakupie na rynku wtórnym.

Drugi wątek, który przewijał się w tych wszystkich wypowiedziach, ale pozwolę sobie i do niego się trochę odnieść, bo w moim głębokim przekonaniu prezes Narodowego Banku Polskiego i Narodowy Bank Polski jako instytucja mają szczególne oddziaływanie na rynek, na postawę konsumentów i to jest coś, co zostało w moim przekonaniu w roku 2021 całkowicie zniszczone. Mam takie przekonanie, że kilkaset tysięcy kredytobiorców, którzy zaciągnęli swoje zobowiązania, zostało po prostu, podobnie zresztą jak frankowicze, bo tu widzę pewien znak równości, oszukanych kłamliwą narracją, kłamliwym komunikatem prezesa Narodowego Banku Polskiego. Dla potwierdzenia tych słów przytoczę kilka cytatów z roku 2021. Pan prezes Głapiński w styczniu kiedy inflacja była na poziomie 2,7% mówił „od dłuższego czasu nie rozumiem, skąd takie zaniepokojenie obserwatorów rzekomą groźbą wybuchu inflacji. Raczej wprost przeciwnie, jeśli zaniepokojenie można mieć, to przeciwnym trendem”. W kwietniu, kiedy inflacja wynosiła 4,3%, mówił „przejściowo inflacja może wzrosnąć powyżej górnego pasma odchyień, ale w przyszłym roku będzie bliżej środka celu inflacyjnego”. W przyszłym roku. Teraz jesteśmy 11 czy 12 miesięcy od tej wypowiedzi i mamy 13,9%, więc 10 punktów procentowych wyższą inflację niż rok temu. We wrześniu, kiedy inflacja dalej wzrastała i wynosiła już 5,9%, komentował, że obecny wzrost cen w Polsce i na całym świecie ma charakter przejściowy, a od razu w październiku i w listopadzie powiedział, że „od stycznia wszystko wskazuje na to, że inflacja będzie spadać i żaden proces nie jest zagrożony. Nic tragicznego dramatycznego się nie dzieje. Niektórzy straszą hiperinflacją, zapaścią gospodarczą”. Możemy przypuszczać, że w listopadzie ubiegłego roku pan prezes Głapiński miał jeszcze dodatkowe informacje o zagrożeniu, które się ziściło, o wojnie na Ukrainie i mimo to komunikował się w taki sposób z rynkiem, co w sposób naturalny, bo chyba 240 000 kredytów hipotecznych zostało w ubiegłym roku zaciągniętych, jeśli się mylę, to proszę o sprostowanie tej informacji i podanie, ile dokładnie tych kredytów hipotecznych zostało w ubiegłym roku zaciągniętych...

To wszystko powoduje po prostu, że Polki i Polacy, przyjmując w dobrej wierze te informacje, które były przesyłane, odważyli się być może na inwestycję życia, która tak naprawdę doprowadzi ich do bankructwa. Dziś nikt nie ma żadnej wątpliwości, że te wszystkie kredyty, które były zaciągane najczęściej przy stopie 0,1%, bo nawet taka była w Narodowym Banku Polskim marża,... dzisiaj ona skoczyła po prostu do poziomu 8%. Mówię to jako kredytobiorca. Również mam zaciągnięty kredyt i widzę, że oprócz tych stawek WIBOR, które zostały zmienione, to oczywiście dochodzi jeszcze przynajmniej 2%, bo z reguły jest odniesienie do stopy bazowej – ona rośnie szybciej – dochodzi marża. W związku z powyższym mówimy o obciążeniach bardzo wysokich w stosunku do osób, które zaciągnęły kredyty średnio – to również chyba jedna z medialnych informacji – przekraczające 400 tys. zł. To średni kredyt hipoteczny zaciągany w ostatnich 2 latach. Oczywiście on jest związany głównie z wartością mieszkań, które również na przestrzeni ostatnich lat dosyć znacząco podnosiły swoją wartość, a tym samym obciążają budżety tych, którzy tych inwestycji dokonywali. Proszę o skomentowanie tego faktu, bo wydaje mi się, że to jest dopiero początek procesu i wcale nie będę zaskoczony, jeśli tak, jak

w przypadku kredytów frankowych, kiedy na początku sądy orzekały – powiedziałbym – oddalając pozwy, dzisiaj wiemy, że większość tych spraw jest rozstrzygana na korzyść kredytobiorców, którzy zaciągnęli swoje kredyty. Tutaj możemy mieć dokładnie do czynienia z taką samą sytuacją. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, czy są jeszcze jakieś pytania? Pozwolę sobie w takim razie również zadać pytanie. Pani prezes, szanowni państwo, jesteście jakoś oskarżani o poziom inflacji przez różne osoby. Chciałbym zapytać wprost o rzecz chyba moim zdaniem najważniejszą – ona się tutaj przejawiała również w trakcie dyskusji – o reakcje państwa, ale również reakcje poszczególnych banków narodowych. Zawężmy to bardziej do Europy. Myślę o strefie euro i obszarze poza strefą euro. Jak poszczególne banki reagowały, w jakim okresie czasu, w jakim timingu, bo wydaje mi się, że było wiele takich banków, które stopy procentowe podnosiły zdecydowanie później jeszcze niż Narodowy Bank Polski? Chciałbym, żebyście państwo umieścili to w jakimś okresie, pokazując również na tle innych banków. Chciałbym zapytać, jakie są przewidywania w strefie euro, bo również wiemy, że strefa euro tak w ogóle średnio reaguje na podnoszenie stóp procentowych. Jak państwo to widzą, bo moim zdaniem będzie to miało olbrzymie znaczenie dla tego, co się będzie działo w Polsce, bo jednak, czy chcemy, czy nie chcemy, nasze relacje gospodarcze ze strefą euro są duże czy nawet bardzo duże.

Chciałbym państwa zapytać jeszcze o to, jak wojna na Ukrainie, bo państwo przedkłada taką narrację dotyczącą szczególnie podnoszenia stóp procentowych mówiącą o tym, że w końcu 2021 inflacja miała spadać. Chyba wszyscy, którzy w tamtym czasie podejmowali jakiegokolwiek decyzje, również my tak myśleliśmy. Zakładaliśmy, że problem COVID pomału zaczyna wygasać i zaczęliśmy jakoś panować COVID-19, ale z drugiej strony oczywiście nikt nie brał pod uwagę wojny w Ukrainie. Ta zmiana rzeczywistości 24 lutego rzeczywiście wpłynęła w sposób zasadniczy na to, w jaki sposób dzisiaj patrzymy również na element związany z inflacją. To, co jest końcem mojego pytanie, to chciałbym zapytać, jak państwa zdaniem, patrząc tutaj na strefę w Europie Środkowo-Wschodniej, ale również krajów bałtyckich, patrząc na poziom inflacji w tamtych państwach, na ile konflikt na Ukrainie wpłynął i, jeżeli taki konflikt będzie pełzającym konfliktem, a wszystko na to wskazuje, jak długo on odbędzie miał wpływ właśnie na poziom nie tylko inflacji, ale również wszystkich tych procesów, które zachodzą w Europie Środkowo-Wschodniej i w krajach bałtyckich. To tyle z mojej strony. Bardzo proszę, pani prezes, o ustosunkowanie się do wszystkich pytań do państwa, które padły. Bardzo proszę.

Wiceprezes Narodowego Banku Polskiego Marta Kightley:

Dziękuję bardzo za pytania. Postaram się szczegółowo na nie odpowiedzieć, a jeżeli coś pominię, to proszę mi zwrócić uwagę. Odniosę się może najpierw do wystąpienia NIK i wyrażę trochę moje zdziwienie z tego względu, że dosyć niedawno pojawiliśmy się na... mieliśmy przyjemność uczestnictwa w Kolegium NIK, gdzie był dyskutowany ten raport pokontrolny. Wydawało mi się wtedy, że udało nam się przekonać Kolegium NIK, że przyjęło nasze zastrzeżenia i przede wszystkim przyjęło to zastrzeżenie, które dotyczyło momentu podnoszenia stóp procentowych. Jeszcze raz z przyjemnością wytłumaczę, w jakiej sytuacji byliśmy w zeszłym roku w drugim kwartale zeszłego roku i w momencie, w którym NBP zaczął podnosić stopy procentowe. Najpierw więc do tej kwestii, a potem odniosę się do komunikacji. Otóż wydaje mi się, że podstawowy problem polega, proszę państwa, na tym, że oceniamy ten *timing* podwyżek stóp procentowych z perspektywy dnia dzisiejszego, po pierwsze, a po drugie, nie widzimy tego w szerszym kontekście. Ja przypomnę, proszę państwa, że w zeszłym roku, jeszcze latem zeszłego roku, bazując na projekcji lipcowej – mamy trzy projekcje inflacji i PKB w ciągu roku, to jest projekcja marcowa, lipcowa i listopadowa – a więc w zeszłym roku, latem zeszłego roku bazowaliśmy na projekcji lipcowej, która wyraźnie pokazywała nam spadek inflacji w 2022 r. Jak państwo... To jest na naszej stronie internetowej. Jak państwo wejdziecie na naszą stronę, to możecie zobaczyć te projekcje z ówczesnego okresu i wyraźnie widać, że ta inflacja nam spada w 2022 r. i to nie była również tylko nasza projekcja, ale to się zgadzało z innymi prognozami rynkowymi oraz instytucji międzynarodowych. Czyli stan

wiedzy latem zeszłego roku był taki, że w 2022 r. inflacja będzie się obniżyła i ona będzie schodziła do tego... będzie w paśmie odchyłeń od celu inflacyjnego. To więc po pierwsze.

Po drugie, zapominamy dzisiaj o kontekście w postaci pandemii COVID. Teraz jesteśmy zajęci przede wszystkim bieżącymi problemami, natomiast należy pamiętać, w jakiej sytuacji byliśmy w 2021 r. Otóż proszę pamiętać, że latem 2021 r. bardzo obawialiśmy się kolejnej fali pandemii, która wiadomo było że, nastąpi na jesieni. Byliśmy w takiej oto sytuacji, proszę państwa, że wiedzieliśmy, że nasze społeczeństwo nie jest wystarczająco wyszczepione i tym się wtedy zajmowaliśmy. Obserwowaliśmy tę falę pandemii, która już wystąpiła w Wielkiej Brytanii i patrzyliśmy, jaki będzie to miało wpływ na gospodarkę. Proszę pamiętać, że w roku 2020 w odpowiedzi na kryzys COVID-owy obniżyliśmy radykalnie stopy procentowe i uruchomiliśmy skup aktywów. Takie decyzje, proszę państwa, o skupie aktywów, które państwo nam tutaj nam zarzucacie, podjęło 28 banków na świecie, w tym największe banki. My byliśmy wśród tych banków, które podjęły taką decyzję, i to w znakomity sposób pomogło naszej gospodarce przetrwać pandemię i kryzys COVID-owy. Z pandemii, z kryzysu COVID-owego wyszliśmy z jednym z najniższych spadków PKB w Europie. Ten nasz spadek wynosił minus 2,2% i to był jeden z najniższych spadków PKB. To były te decyzje roku 2020. Teraz jesteśmy w 2021 r., czyli po tym ogromnym wysiłku, który kosztował zarówno Narodowy Bank Polski, ale również oczywiście rząd w postaci tarcz antycovidowych. Teraz jesteśmy w 2022 r. i stoimy przed decyzją dotyczącą kierunku polityki monetarnej i my cały czas przyglądamy się, jak wyglądają dane. Proszę pamiętać, że podnosząc stopy procentowe... ten moment, kiedy stopy najsilniej oddziałują na gospodarkę, jest opóźniony. To jest od czterech do sześciu kwartałów, tak? Czyli my nie patrzymy na bieżące dane, jak niektórzy z państwa sugerują, tylko patrzymy na to, co będzie się działo właśnie w tym horyzoncie oddziaływań stóp procentowych. Patrząc więc na dane z lata zeszłego roku, wyraźnie było widać, że w tym horyzoncie, kiedy stopy najsilniej będą oddziaływały, mamy już do czynienia z obniżeniem się inflacji. I to zmieniło się radykalnie we wrześniu ubiegłego roku z tego względu, że radykalnie wzrosły ceny surowców na świecie i wiadomo już było wtedy, że niestety inflacja nie obniży się w 2022 r., dlatego należy zmienić kierunek polityki monetarnej. My byliśmy jednym, proszę państwa, z pierwszych krajów, które zareagowały właśnie na tę sytuację. Proszę pamiętać, że do dnia dzisiejszego Europejski Bank Centralny nie podniósł stóp procentowych. Oni mają cały czas ujemne stopy procentowe, ujemne – przypominam – w sytuacji, w której inflacja w strefie euro sięga w niektórych krajach 20%. Oni cały czas mają ujemne stopy procentowe. Skup aktywów, który my zakończyliśmy w zeszłym roku już radykalnie był zmniejszony w porównaniu z rokiem 2020. On dopiero teraz jest wygaszany w strefie euro. Bankiem, który znacznie później zareagował, była również Rezerwa Federalna. Ona już podnosi stopy procentowe i to dosyć szybko podnosi te stopy procentowe, natomiast znacznie później niż my. Nasza reakcja była więc jedną z pierwszych reakcji.

Natomiast podnosząc stopy procentowe, po pierwsze, patrzymy na horyzont, a po drugie, to również jest decyzja, która musi być podejmowana bardzo ostrożnie. Państwo powołują się na ekspertów, nie podając nazwisk. Ja z przyjemnością powołałam się na opinię w zasadzie ekspertów, którzy mają najwięcej do powiedzenia na świecie w sprawach polityki monetarnej, bo to jest organizacja, to jest instytucja, która jest do tego powołana. Proszę posłuchać, jaka to jest ocena. „Rok temu w raporcie ekspertów po konsultacjach w ramach art. 4 w roku 2020 – to jest taki przegląd coroczny, który się robi, gospodarki i polityki gospodarczej, monetarnej i fiskalnej – zaleciliśmy zachowanie ostrożności przy wychodzeniu z okresu akomodacji polityki pieniężnej, aby upewnić się, że wycofanie wsparcia nie jest przedwczesne, a także zasugerowaliśmy dokładniejsze przyjrzenie się tymczasowym wstrząsom podażowym. Przez cały rok monitorowaliśmy inflację i aktywność, a sygnały zawarte w danych stopniowo się zmieniały. W szczególności w pierwszej połowie roku zauważyliśmy, że różne miary inflacji bazowej rosły w wyraźnie zróżnicowanym tempie, przy czym wskaźniki typu mediany, jak średnia odcięta odciętych... jak średnich odciętych pozostawały umiarkowane, co sugerowało, że presja inflacyjna nie jest szeroko zakrojona. Sytuacja zaczęła się jednak zmieniać w drugiej połowie roku wraz ze wzrostem liczby miar inflacji bazowej powyżej celu inflacyjnego NBP w miesiącach

letnich. Rozpatrywane całościowo wskaźniki te sugerowały zacieśnienie polityki pieniężnej, skoro jednocześnie obserwowano dalszą poprawę sytuacji gospodarczej. Tak więc z zadowoleniem przyjęliśmy informacje o rozpoczęciu cyklu zaostrzania polityki pieniężnej na początku jesieni. Wyznaczenie optymalnego momentu podjęcia decyzji o zmianie kursu polityki pieniężnej jest trudne, zwłaszcza jeśli chodzi o wyjście z okresu stabilności stóp procentowych, ponieważ władze monetarne muszą mieć wystarczającą pewność, że nie będą musiały wkrótce zmieniać kursu, starając się jednocześnie nie przeciągać tej decyzji zbyt długo”. Tak, jak powiedziałam, to jest trudna decyzja, zwłaszcza w sytuacji, w której byliśmy w 2021 r. Cały czas trwała pandemia COVID, proszę państwa. Mieliśmy jeszcze *lockdown*-y, tak? Proszę o tym pamiętać. Natomiast ta decyzja została tak... Jak mówił o tym wcześniej prezes NBP również na konferencjach, jak szybko mieliśmy pewność, że ta inflacja zaczyna się utrzymywać, to natychmiast zostały podjęte radykalne decyzje dotyczące wzrostu stóp procentowych.

Państwo mówicie o konferencjach prasowych, mówicie o komunikacji. Otóż pani poseł, żaden członek RPP nie ma zakazu komunikowania się z mediami. Oni komunikują się bardzo szeroko. Wydaje mi się, że tych wypowiedzi jest dużo więcej niż w przeszłości, więc ich dostęp czy do dziennikarzy, czy do różnych mediów jest bardzo szeroki i oni z tego szeroko korzystają. Nie ma więc i nigdy nie było żadnego zakazu komunikowania się członków RPP z mediami.

I teraz tak, państwo mówicie o tym, że jeszcze latem zeszłego roku cały czas była komunikowana informacja o tym, że te stopy procentowe nie będą szły w górę. Oczywiście zawsze było zastrzeżenie, czego państwo nie wspominają, że jeżeli sytuacja się radykalnie nie zmieni. Ona się radykalnie zmieniła we wrześniu 2021 r. ze względu na ceny surowców. Proszę spojrzeć na te wykresy. To naprawdę jest niesamowite, jak te ceny surowców wtedy wyskoczyły, i to było spowodowane między innymi przez działania Rosji.

Państwo mówicie, że my często mówimy o dobrej sytuacji gospodarczej. Proszę państwa, w porównaniu z innymi krajami europejskimi, z wieloma innymi krajami europejskimi my mamy bardzo dobrą sytuację gospodarczą. Otóż nasze PKB jest o 8% wyższe, niż przed pandemią, niż z końcówki roku 2019. W Niemczech PKB jeszcze nie jest na poziomie z roku 2019. A więc my naprawdę wyszliśmy z tego kryzysu bardzo obronną ręką.

I teraz... Proszę państwa, rzeczywiście jest tak, że te kraje, które dużo ciężiej przeszły przez pandemię COVID, mają tę inflację trochę niższą, ale inflacja jest bardzo wysoka w całej Unii Europejskiej, w całej Europie i generalnie – na świecie. Ona jest również bardzo wysoka w Stanach. Ja już nie będę mówiła o krajach bałtyckich, bo mówiłam w swoim przemówieniu o krajach bałtyckich, natomiast proszę zwrócić uwagę również na kraje starej Unii. Inflacja, która przekracza 10% w Holandii, około 10% w Belgii, jest bardzo wysoka. To są najwyższe historycznie od 40–50 lat w wielu krajach, proszę państwa. Inflacja w Wielkiej Brytanii to jest ponad 9%. Tak samo bardzo wysokie są miary inflacji bazowej i w Stanach Zjednoczonych i na przykład w Wielkiej Brytanii. One są powyżej 6%. Proszę nie mówić, że kryzys nie wpływa na inflację bazową. Oczywiście, że wpływa. Otóż te problemy w łańcuchach dostaw my widzimy w podwyższonej inflacji bazowej. To wpływa właśnie na inflację bazową, dlatego ten argument niestety nie jest trafiony.

Państwo pytacie dalej o to, czy nasza sytuacja byłaby lepsza, gdybyśmy byli w strefie euro. Byłaby znacznie gorsza. Tam jest bardzo wysoka inflacja i ujemne stopy procentowe. My, mając swoją własną politykę monetarną, jesteśmy w stanie oddziaływać... Inflacja średnia, ale, przepraszam, w Estonii 20, ponad 20. ...Uważacie więc państwo, że to jest teraz w porządku, że tam jest... Wolelibyście być w takiej sytuacji? Proszę państwa, w Estonii 20,1, na Litwie 18,5, w Łotwie 16,8. To jest strefa euro. Dalej mamy, proszę państwa, na Słowacji 11,8. Tak, jak już wspomniałam, w Holandii mamy ponad 10%, w Belgii mamy 10%, proszę państwa. To są fakty. ...Bo są takie kraje na przykład, jak Francja. Francja ma 5,8 inflacji. To również we Francji jest wysoka inflacja. Proszę pamiętać, że oni generują energię elektryczną z energii atomowej, której ceny nie wzrosły. To jest droga energia, ale jej ceny tak dramatycznie nie wzrosły, jak z tych źródeł

energii, z których my generujemy energię elektryczną. Jak popatrzą państwo, generalnie na świecie, w których krajach ta inflacja jest stosunkowo niska, to bardzo często jest skorelowane z tym, z czego oni generują energię elektryczną. Jeżeli z atomu, to ona jest droga, ale te ceny tak nie wzrosły. Dodatkowo proszę państwa, jeżeli kraje gorzej przeszły przez kryzys, tak, gorzej przeszły przez kryzys z większym bezrobociem, to również jest tam relatywnie niższa inflacja, chociaż nigdzie nie ma inflacji, praktycznie nigdzie w krajach rozwiniętych na poziomie celu inflacyjnego. Dojście do tego celu przez te dramatyczne szoki podaźowe, którymi ulegamy, niestety wydłużyło się.

Dobrze. Mówicie państwo o wzroście gotówki. Tam była podana przez profesora Rosatiego... Pan profesor Rosati mówił, że o 35% wzrosła gotówka w obiegu w zeszłym roku. Nie, gotówka w obiegu wzrosła o około 10%. Proszę pamiętać, że te dramatyczne przyrosty gotówki w obiegu są skorelowane z jakimiś wydarzeniami, jak wybuch kryzysu COVID i lockdown-y. Wtedy bardzo wzrosła gotówka w obiegu. I teraz, podobnie w tym roku, w momencie, w którym wybuchła wojna na Ukrainie, również mieliśmy bardzo silny wzrost gotówki. To więc wynika z tego, że obywatele boją się i mają większą pewność jeżeli trzymają gotówkę w domu. Tym razem ta gotówka nam wraca.

Jeżeli... Odsetki od... Pani poseł Skowrońska pytała o nasz koszt lokat dla Ministerstwa Finansów, jak rozumiem. Za zeszły rok to 8,5 mln zł. Tak, to są odsetki. 3,6 mln to są na bieżące i na lokaty.

Jeżeli chodzi o skup aktywów, skupiliśmy... My kupowaliśmy obligacje Skarbu Państwa, PFR i BGK. One są gwarantowane przez Skarb Państwa i w sumie skupiliśmy obligacje PFR o wartości około 20 mld i BGK około 40 mld. Jeżeli chodzi o zapadalność tych papierów wartościowych, my je skupujemy zgodnie z literaturą wzdłuż krzywej rentowności, więc tenory są różne. Ja teraz niestety nie jestem w stanie państwo powiedzieć dokładnie, jakich tenorów i ile my mamy, ale oczywiście to jest do sprawdzenia.

W 2021 r., proszę państwa, nie interweniowaliśmy na rynku walutowym. To jest odpowiedź na pytanie pani poseł Hennig-Kloski.

Wzrost rat kredytów. Pani poseł, pani mówi tak: z jednej strony mamy wysoki popyt w gospodarce, a z drugiej strony gospodarstw domowych nie stać na spłatę kredytów. Otóż polityka monetarna działa w ten sposób, że w sytuacjach, w których rośnie inflacja i Rada Polityki Pieniężnej podejmuje decyzję o wzroście stóp procentowych, to kanał oddziaływania na gospodarkę wzrostu stóp procentowych właśnie jest między innymi przez kredyt, tak. Czyli mniej ludzi bierze kredyty, ale również te raty kredytów, które zostały do tej pory zaciągnięte, jeżeli są na zmienną stopę, to one rosną. W ten sposób jest między innymi... W ten właśnie sposób gospodarka jest schładzana. Żeby więc walczyć z inflacją, oddziałujemy w ten sposób, że konsumpcja i inwestycje – ten popyt w gospodarce, spadają w wyniku wzrostu naszych stóp procentowych. To więc niestety jest właśnie takie oddziaływanie. Żeby więc ta konsumpcja nie rosła tak silnie, podnoszone są stopy procentowe. Nie można więc w jednym zdaniu stawiać nam zarzutu, że jest za wysoka inflacja i za wysokie stopy procentowe, bo to jest wewnętrznie sprzeczne. Aby ta konsumpcja nie rosła, podnosimy stopy procentowe.

Pytanie dotyczące kredytów. W latach 2020–2021 liczba kredytów to jest 500 tys. sztuk. Ogólna kwota to jest około 80 mld zł. Wtedy 3% gospodarstw domowych zaciągnęło kredyty. W momencie, w którym były zaciągane te kredyty, oczywiście klienci byli informowani o tym, że stopy procentowe mogą rosnąć i był stosowany wymóg dodatkowego bufora przy sprawdzaniu zdolności, przy badaniu zdolności kredytowych.

Jak reagowały inne banki? Już odpowiedziałam. My jesteśmy w awangardzie. Jesteśmy jednym z tych banków, które jako pierwsze zareagowały na wzrost inflacji stopami procentowymi. Strefa euro jeszcze nie zareagowała, nadal ma ujemne stopy procentowe.

Jak wojna na Ukrainie wpływa na ceny? Dramatycznie – przez dwa kanały. To jest energia, ceny energii i również ceny żywności. Ostatnio rzeczywiście to jest bardzo duży problem światowy. Jak będzie dalej oddziaływała, niestety nie jesteśmy w stanie na to pytanie odpowiedzieć, bo to zależy od przebiegu wojny. To jednak znacznie podwyższa ceny żywności i ceny surowców naturalnych.

Wynagrodzenia w NBP. Proszę państwa, informacja jest publikowana na naszej stronie internetowej. To wszystko jest do sprawdzenia. Natomiast naszym punktem odnie-

sienia jest sektor bankowy, jeśli chodzi o wzrost wynagrodzeń. Za zeszły rok średnio o 5,2% wzrosły wynagrodzenia w NBP. Tak, jak mówię, jesteśmy jednym z niewielu banków, które tak szczegółowo informują. Tak, taka jest ustawa, więc jesteście państwo to wszystko dobrze... macie.

Było pytanie o obligacje antyinflacyjne. Proszę państwa, obligacje antyinflacyjne wypuszcza Skarb Państwa, wypuszcza Minister Finansów. Tak jest wszędzie na świecie, czyli w Stanach Zjednoczonych są takie obligacje antyinflacyjne, w Polsce i w innych krajach. To więc jest ta druga strona, to jest właśnie ten kanał, dzięki któremu będzie rosło oprocentowanie depozytów w bankach. W momencie, w którym gospodarstwa domowe nauczą się również kupowania tych obligacji indeksowanych do inflacji, to będzie to taki kanał, który będzie rzeczywiście wymuszał na bankach... i to już wyraźnie widać, że oprocentowanie depozytów rośnie właśnie w związku z oddziaływaniem tego mechanizmu.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję, pani prezes. Było jeszcze pytanie do Najwyższej Izby Kontroli ze strony pani przewodniczącej. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli Stanisław Jarosz:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, przedstawiliśmy wyniki kontroli. Państwo je mają. Pani prezes i Narodowy Bank Polski przedstawia tutaj bardzo pozytywny przebieg zdarzeń. Na szczęście jesteśmy już w czasie realnym, który zaraz się będzie jeszcze urealniał przez kolejne miesiące i będziemy mogli i państwo będą mogli ocenić, na jakim etapie Najwyższa Izba Kontroli nie miała racji. Po pierwsze, chcę powiedzieć, że... Bo pytanie dotyczyło tego, skąd ocena opisowa. Pani prezes była na posiedzeniu Kolegium i przedstawiła swoje argumenty. Po wyjściu pani prezes odbyła się dyskusja. W wyniku tej dyskusji zdecydowano się wykreślić z wystąpienia 17 stwierdzeń, które były w pierwszym zastrzeżeniu, ale kluczowe stwierdzenie jest takie, że w ocenie NIK Narodowy Bank Polski, będąc zobowiązanym do realizacji podstawowego celu działalności wskazanego w art. 3 ust. 1 i NBP, podjął z opóźnieniem decyzję oddziałującą na utrzymanie stabilnego poziomu cen. I to jest to kluczowe stwierdzenie, które później jeszcze w kolejnych 16 punktach wskazanych przez Narodowy Bank Polski zniknęło. Natomiast jest cały obszar komunikacji i wpływu na oczekiwania inflacyjne, które to... po dyskusji Kolegium odrzuciło to zastrzeżenie. Cały ten obszar komunikacji zdaniem Najwyższej Izby Kontroli miał istotne znaczenie dla tego, co się działo.

Dalej, jeżeli chodzi o kwestie dotyczące owego opóźnienia, to Izba rzeczywiście w sposób bezpośredni wycofuje się z tego stwierdzenia, ale w określonych miejscach. Wystąpienie liczy 40 stron. W pozostałych miejscach, gdzie nie było zastrzeżeń, różnego rodzaju zbliżone bądź podobne stwierdzenia się utrzymują. Stąd Kolegium Najwyższej Izby Kontroli nie zdecydowało się na zmianę oceny na pozytywną, a w związku z tym ocena opisowa z najróżniejszymi odcieniami naszych uwag co do funkcjonowania i moim zdaniem... To znaczy, Najwyższa Izba Kontroli nie ma już formalnej drogi na wycofanie się z tego i nie zamierza się z tego wycofywać. W tej chwili jesteśmy na etapie oczekiwania na rzeczywistość. Został rzucony wniosek. Pan tu mówi jeden wniosek dotyczący tego zbyt późnego, natomiast pozostał wniosek dotyczący komunikacji. Mówiłem już o tym wcześniej. Teraz jesteśmy na etapie zjawisk realnych. Te zjawiska realne, kolejne prognozy inflacji, pokażą, bo w tej chwili nie mamy już innej drogi, bo nie podejmuję się dyskusji z całą grupą z Narodowego Banku Polskiego co do wszystkich wypowiedzianych stwierdzeń.

Mamy inne zdanie w różnych momentach, ale kwestia również polega na tym, że chciałbym zwrócić uwagę na jedno założenie, które musi być tu znane, które zostało przyjęte już na koniec. Najwyższa Izba Kontroli po konsultacjach... Panie przewodniczący, już kończę. ...po konsultacjach z wieloma ekspertami z tej dziedziny, której dotyczyła kontrola, doszła do wniosku, że nie skorzysta z tych ekspertów, bo te wszystkie opinie były tak jednoznaczne, że nie chcieliśmy być oskarżeni. Woleliśmy być oskarżeni o to, że może nie zrobiliśmy aż tak profesjonalnie, niż o to, że właściwie przyjęliśmy

ekspertyzy, które były jednoznaczne. Rozmawialiśmy z wieloma ekspertami i niestety nie chcieliśmy tego. Chcieliśmy sami tak, jak kontrolerzy potrafią, przeanalizować dokumentację, która jest w Narodowym Banku Polskim i wypracować nasz punkt widzenia, naszym zdaniem wyważony. To jest moje końcowe stwierdzenie.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję za wypowiedź. Proszę jeszcze o zabranie głosu panią przewodniczącą Krystynę Skowrońską.

Posel Krystyna Skowrońska (KO):

Panie przewodniczący, pani prezes, ja w swoim wystąpieniu powiedziałam, że przywołujemy różne argumenty z przeszłości albo nie próbujemy porównywać do tych, co mają lepiej, tylko mówimy co mają gorzej. W okresie kryzysu mówiłam, że mieliśmy lepiej. Państwo dzisiaj pokazujecie między innymi Estonię czy Łotwę i ich poziom inflacji, ale jak był kryzys gospodarczy po 2008 r. to tam 30% wynagrodzeń obniżono. Ja nie porównuję tego. Ja porównuję do tego, co powinien zrobić Narodowy Bank Polski w dbałości o swoje pieniądze, o nasze pieniądze. To jest jedyne kryterium, o którym powinniśmy mówić. Ono nie zostało dotrzymane. Jeżeli państwo pokazujecie, że Niemcy mają zupełnie inny wzrost PKB, to bardzo źle. To nie jest argument, że powinniśmy się cieszyć, bo to będzie pokazywać, że mamy tam 20% eksportu, więc co będziemy im sprzedawać albo czego oni nie będą u nas zamawiać?

Nie będę rozwijała opinii czy stanowiska przedstawiciela pana dyrektora z Najwyższej Izby Kontroli, ale zabrakło mi i na pewno będziemy przy budżecie zadawać pytanie i teraz jeszcze przy podsumowaniu. My mamy... Pytam państwa konkretnie, jakie działania i kiedy państwo podejmiecie, żeby można było utrzymać wartość polskiego pieniądza w tym przedziale, o jakim mówi przepis. Jak państwo się komunikujecie w Komitecie Stabilności Finansowej, żeby nie rozlała się nam inflacja. Ona nam się rozlewa. Cokolwiek państwo będziecie robić z jednej strony, jeśli rząd będzie z drugiej strony pokazywał tarcze, to zapłacą nawet ci, którym dajecie im trzynastki, którym rząd daje trzynastki i czternastki, bo oni już dzisiaj dopłacają przy tej inflacji, nawet przy tych podwyżkach, przy waloryzacji, przy trzynastej i czternastej pensji oni dopłacają około 1500 zł do tego, gdyby tej inflacji nie było. Zatem nie bądźmy, że państwo się świetnie czujecie, że macie wszystkie departamenty. Nie sprawdziło się i nie ma czegoś takiego, jak dobra wspólna synergia w zakresie gospodarczym, że robicie, że pomagacie. Ale jeżeli jest tak, że to drenuje nasze kieszenie, to ten Narodowy Bank Polski ma dbać o nasze pieniądze. To jest pierwsze, to jest najważniejsze i tego po prostu mi brakuje.

Poprosiłabym na piśmie o informację, jakie państwo podejmujecie kroki w tym roku, bo za trochę będziemy rozmawiać o budżecie na przyszły rok i strategia walki z inflacją będzie rzeczą ważną. Oczekuję odpowiedzi na piśmie. Jeżeli chodzi o takie tam argumenty, że w przyszłości tak było, to ta przyszłość to tylko historyków trochę interesuje i tak, jak pan poseł Cymański rozdzierał szaty na jednym z porannych posiedzeń Komisji, że dosypujemy, że będziemy zwiększać inflację przy stabilizującej regule, że jej nie będzie, to dalej się będzie rozlewać. Zatem gratuluję wszystkim, którzy tak bardzo dbają, żeby inflacja... i żeby z naszych pieniędzy... żeby nasze pieniądze coraz mniej „wartały”. Dzięki bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Proszę o zabranie głosu panią przewodniczącą Gabrielę Masłowską, a następnie pana przewodniczącego Tadeusza Cymańskiego.

Posel Gabriela Masłowska (PiS):

Szanowni państwo, po wysłuchaniu tych wypowiedzi, które nie wnoszą ze strony opozycji nic nowego poza potępianiem w czambuł całej polityki pieniężnej i działań Narodowego Banku Polskiego, muszę powiedzieć, że dokładnie obserwując i analizując politykę pieniężną Rady Polityki Pieniężnej i Narodowego Banku Polskiego, uważam, że była prowadzona adekwatnie do sytuacji. Adekwatnie do sytuacji i ona spowodowała utrzymanie wysokiego... to znaczy, współgrała z polityką finansową i wspierała utrzymanie wysokiego tempa wzrostu gospodarczego, obniżenie stopy bezrobocia i tak dalej.

I to sobie bardzo cenimy. To są te wskaźniki, które opozycja celowo pomija, żeby pokazać same mankamenty. Współdziałanie polityki pieniężnej i polityki fiskalnej było odpowiednie i pozwoliło nam utrzymać wysokie tempo wzrostu i niską stopę bezrobocia. Wiemy, z czego wynika inflacja. To głównie są czynniki niezależne od nas, od polskiego rządu i od polskiego banku centralnego, ale w jednej z tych wypowiedzi padała sprawa strefy euro i tak dalej, że wejście do strefy euro uchroniłoby nas od wysokiej inflacji. Pani prezes mówiła, jakie są wskaźniki na przykład w Estonii. Już z tego... Estonia ma bardzo wysoką stopę inflacji, natomiast jest bezradna w walce z inflacją. Bezradna, ponieważ nie ma wpływu na stopy procentowe. I to jest właśnie ta różnica między Estonią i innymi krajami strefy euro a Polską, że ona nie ma wpływu... nie ma instrumentu do walki z inflacją, nie ma wpływu na stopy procentowe, ponieważ o tym decyduje Europejski Bank Centralny. My na szczęście taki wpływ posiadamy.

W opinii o Narodowym Banku Polskim, z której wynikałoby, że Narodowy Bank Polski jest odpowiedzialny jednak za spóźnioną reakcję, przemyka się między innymi sprawa wysokich cen usług w całym roku 2021, które kształtowały się na poziomie od 6... Ceny usług rosły w roku 2021 w granicach między 6 a 7,6%. Z tego NIK wyprowadza wniosek, że na podstawie cen usług Narodowy Bank Polski powinien wiedzieć, że inflacja bazowa, czyli po odliczeniu cen energii i cen żywności, jest na tyle wysoka, że powinien w porę reagować. Tak przynajmniej odbieram opinię Najwyższej Izby Kontroli. Chodzi tam głównie o usługi mieszkaniowe, a także wywóz śmieci, ceny łączności i tak dalej. Czy rzeczywiście tak jest, pani prezes, że wzrost cen usług w 2020 r. był wystarczającym argumentem? Czy był analizowany przez Narodowy Bank Polski i czy był wystarczającym powodem do podniesienia dużo wcześniej stóp procentowych, bo według mnie nie był to wystarczający argument, żeby podnieść o wiele wcześniej stopy procentowe, o które tutaj cała ta dyskusja się rozwija. Co pani jest w stanie powiedzieć na ten temat? Czy analizowaliście wzrost cen usług i czy rzeczywiście był to wystarczający sygnał, żeby wbrew innym informacjom z rynku podnosić stopy procentowe począwszy już od pierwszego czy drugiego miesiąca, gdzie ceny usług rosły 7 czy 6 z kawałkiem procenta?

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję za wystąpienie. Pan przewodniczący Tadeusz Cymański.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Tak, oczywiście, że tak. Tak, bo przede wszystkim nie było odpowiedzi na pytanie, które była łaskawa postawić pani Hennig-Kłoska, czy narodowy bank przyzna się do błędów czy się nie przyzna. To było bardzo konkretne pytanie, może nietypowe, jak na takie poważne gremia, ale jednak charakterystyczne. Słuchając z wielką uwagą, bo jeszcze było pytanie pod pani adresem, jednak bardzo takie kąśliwe, że pani prezes w tamtym roku, prezentując na naszych posiedzeniach stanowisko bardzo dokładnie, jak pamiętam, i bardzo szczegółowo, jednak nie mówiła tak, jak mówić powinna i że do tego były tego typu pretensje. Ja pamiętam te nasze spotkania i wielu, dziękując, podkreślało nawet właśnie kompetentność tych odpowiedzi. W skrócie mówiąc, pani przed chwilą obszernie argumentując, powiedziała, że ten krytyczny moment, bo to jest ta sprawa, która robi karierę, i na prezesie NBP po dzisiejszym ślubowaniu psy się wiesza i pastwi się na nim za to, że on powiedział. Na ile on powiedział zrećźnie i nie ma takiego kunsztu, bo jest człowiekiem impulsywnym, i jako prezes Narodowego Banku – tak uważam – powinien być bardziej kostyczny, zimny, chłodny. Powinien rzadko mówić, tylko tak ważyć. Jest inny. Zresztą sam to przyznał w jakimiś wywiadzie, mówiąc, że taki jest po prostu. Jest. Nawet ma poczucie humoru, a przy forsie raczej trzeba być chłodnym i wyważonym. Ale to jest inna sprawa.

Powiedziała pani, wracając, że przy tamtym stanie wiedzy na dany moment – te trzy momenty tej prognozy – nie było podstaw. Rzeczywiście jeśliby nawet przyjąć stanowisko NIK, bo to również jest znamieny moment i rzadki, kiedy jest pewna rozbieżność, chociaż doszło do zbliżenia stanowisk, wykreślono pewne zapisy, NIK została przy głównych i ten rozdźwięk jest widoczny, ale gdyby nawet przyjąć, to czy można powiedzieć – to jest pytanie – że inne banki inni prezesi również powinni to zrobić, bo po fakcie z perspektywy czasu łatwo jest to ocenić. Uważam – i chyba wszyscy się zgodzą, chyba nawet NBP

się zgodzi – że można było lepiej, można było bardziej, jeszcze lepiej coś zrobić, bo nigdy nie jest tak, zwłaszcza kiedy są ciężkie czasy, ktoś musi za coś odpowiadać, więc najbliższy adres. I następne pytanie, istotne moim zdaniem i ciekawe, bo ja sam byłem zwoleńnikiem, jeśli dobrze pamiętam, że NBP rekomendował, sugerował czy wypowiadał się w takim duchu – i to jest bardzo logiczne – przy ustawach dotyczących bezpośrednio finansów, czyli kredytów, aby jednak wakacje podatkowe nie były dla wszystkich i w ogóle pomoc kierowana do kredytobiorców powinna być jednak adresowana do tych osób, które spełniają określone wymogi. W praktyce poszliśmy w innym kierunku, bo prezes Glapiński – tu warto go cytować, bo mówimy o jego banku, którym kieruje, powiedział taką historię o tym dobrym i złym policjancie i wyraźnie mówił, że działania premiera rządu, czyli nasze, idą czasami w poprzek. My po prostu naciskamy na gaz, a narodowy bank hamuje. Problem, żeby było więcej hamulca niż gazu, można powiedzieć, to wtedy ta inflacja będzie z trudem, wolniej, trudniej, ale będzie ona powoli, powoli okiełznana, bo to jest bardzo ciężka historia. I to w tej chwili jest właśnie przed nami.

Myślę również, że trzeba wyraźnie powiedzieć, że wszystkie działania, tak zwane rozdawnictwo, to rozdawanie pieniędzy, one były i będą już niebawem na sali sejmowej. Ci, którzy dzisiaj krzyczą i mówią, że to robi inflację, zagłosują za tym, bo nawet autoritety typu – może ktoś się zgodzić, ja tutaj rano cytowałem – profesora Hausnera czy inni mówią wyraźnie, że walka z inflacją musi być prowadzona roztropnie i nie można bezbronnymi zostawić tych, którzy są najbardziej narażeni. Jeżeli pani podkreśla dynamikę wzrostu cen żywności, to warto zauważyć, w jakich budżetach rodzinnych żywność ma istotny poziom – nawet 30%. W rodzinach zamożnych to jest kilka procent, więc olej rzepakowy nie dobieje takiej rodziny, ale innej już dotknie. To są po prostu elementarne kwestie.

Żeby już się nie rozwodzić, uważam, że to jest problem również dwóch idei. Ja dzisiaj rano zostałem przywołany, choć problem nie został przeze mnie wywołany, bo dwaj ministrowie – minister Skuza i minister Patkowski, przytoczyli konkretne fakty, co dzieje się w Niemczech. Mówili o skali funduszy specjalnych, co są poza budżetem, nawet z tymi 100 mld euro dla Bundeswehry. I co? Tak, ale Niemcom tak wolno, a nam nie, bo u nas się gorszymy i robimy skandal, bo są lewe pieniądze, bo są ukrywane i jak się ma to PKB, a tymczasem – ta sama historyjka jest przy praworządności – to jest problem różnego traktowania poszczególnych państw członków i to jest bardzo celna argumentacja, bo pokazująca, że tego typu zabiegi, tam było chyba na poziomie 4 PKB, u nas ma być 6 – to było przytoczone dzisiaj rano – i to wywołało furję i wściekłość. Dlatego przykro mi, że nie ma na sali... może nie wszyscy, na szczęście jest poseł Wieczorek, który tutaj dzielnie jest gotowy, nawet nie zgadzając się, prawda, ale jako przedstawiciela Lewicy aż tak nie bolą go moje słowa, prawda? Bo Platforma wszystko dla dzieci i dla rodzin, wszystko, oprócz pieniędzy. Niestety mamy dzisiaj takie efekty, że jak się sypie pieniądze na rynek i się daje – słusznie czy nie – to jednak inflacja też mogła być. To, co pani powiedziała o dynamice błyskawicznego wzrostu cen surowców i wiele innych tych elementów.

Chcę podziękować. Nie będę już... To było tylko takie retoryczne pytanie o to, czy się przyznacie czy nie i czy rzeczywiście wyrzekacie się ducha złego i wszystkich spraw jego. Nie będę już szedł tą drogą. Proszę pozdrowić prezesa. Mówiliśmy również do kamery dzisiaj kilka razy. Mam 25 lat w Sejmie. Jestem już weteranem. Tym się trochę chlubię, ale nigdy nie było tak, żeby to miejsce, jakim jest Sejm, przy całych naszych wadach było tak pokalane, i moment – nie chcę nadawać temu charakteru świętości – ale ślubowanie posła, ślubowanie prezydenta, ślubowanie na ślubnym kobiercu, w ogóle, ślubowanie żołnierzy i ślubowanie prezesa narodowego banku w takiej oprawie artystycznej to wstyd. W imieniu tych winowajców chcę prezesa uroczyście przeprosić i życzyć mu wszystko najlepszego i państwu, którzy również go wspieracie.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Tak, panie przewodniczący, dziękuję serdecznie za wypowiedź. Bardzo gorąco dziękuję za tę końcową uwagę, bo ona chyba powinna paść. Dziękuję, że to stało się również na Komisji Finansów Publicznych w odniesieniu do – niestety – naszych zachowań.

Mówię tutaj o grupie posłów, a niekoniecznie o konkretnej osobie. Pani prezes, były pytania, więc tak konkludując, bardzo proszę o odpowiedź i będziemy zmierzać, mam nadzieję, do szczęśliwego końca dzisiejszej Komisji.

Wiceprezes Narodowego Banku Polskiego Marta Kightley:

Dziękuję. Oczywiście przekazać panu prezesowi. Proszę państwa, myślę, że pani poseł Skowrońska nie zrozumiała mnie. Nie chodziło mi o to, żeby się licytować czy żeby mówić, kto ma gorzej i – nie wiem – mieć z tego jakąś schadenfreude. Broń Boże, ja tylko chciałam wytłumaczyć. Pytanie było takie, dlaczego w innych krajach jest niższa, a w i innych jest wyższa. To wynika między innymi z tego, jak dobrze czy jak źle przeszły przez kryzys COVID-owy, tak? Te kraje, które wyszły obronną ręką, które wyszły dobrze z kryzysu COVID-owego ze wzrostem gospodarczym, z PKB powyżej 2019 roku, tam niestety ta inflacja jest wyższa. Podawałam przykład Niemiec, gdzie inflacja jest bardzo wysoka. Powyżej 8% to jest bardzo wysoka inflacja, ale to jest również cały czas gospodarka, która jeszcze nie jest na poziomie z roku 2019. Oczywiście dla nas to jest złe, dla naszej gospodarki to jest złe ze względu na to, że nasze relacje z niemiecką gospodarką są bardzo silne i im lepsza koniunktura w Niemczech, tym lepiej dla nas. Mnie również to bardzo martwi, że w Estonii jest taka wysoka inflacja i bardzo trudno jest tam podejmować decyzje dotyczące polityki pieniężnej ze względu na to, że bardzo zróżnicowana jest strefa euro. Oni mają naprawdę bardzo trudne zadanie. Proszę państwa, inflacja, z którą mamy do czynienia w tym momencie, jest inflacją w dużej mierze popytową. Czyli to, że mamy te szoki związane z surowcami naturalnymi, teraz z żywnością... One przychodzą z zewnątrz. My na te szoki nie jesteśmy w stanie oddziaływać. To również jest odpowiedź na pytanie pani poseł Masłowskiej. My jesteśmy w stanie oddziaływać na część popytową i na tę oddziałujemy, właśnie podnosząc stopy procentowe. NBP nie ma innego narzędzia. To jest takie podstawowe narzędzie, które mamy. W sytuacji wysokiej inflacji podnosimy stopy procentowe i to działa właśnie tym kanałem, o którym już wcześniej mówiłam, czyli nie można się jednocześnie zżymać na to, że jest wysoka inflacja, i jednocześnie na to, że NBP podnosi stopy procentowe, bo to jest nasze narzędzie do ograniczenia tego komponentu popytowego.

I teraz, żeby trochę odpowiedzieć na to pytanie dotyczące kontrfaktycznego scenariusza, czyli co by było, gdybyśmy wcześniej zaczęli podwyższać stopy procentowe. My to policzyliśmy. Gdybyśmy zaczęli podnosić stopy procentowe, tak jak Czesi i Węgrzy, bo oni rzeczywiście parę miesięcy przed nami zaczęli podnosić, to inflacja na koniec 2021 roku byłaby o jedną dziesiątą punktu procentowego niższa w Polsce. O jedną dziesiątą punktu procentowego. To jest nic. A więc my to policzyliśmy. Mówiąc, proszę państwa, czy pokazując, jak bardzo ten argument jest nietrafiony, nie chcę użyć tutaj słowa, że on jest nieuczciwy intelektualnie, ale gdybyśmy chcieli naprawdę oddziaływać na tę inflację pod koniec 2021 r., to stopy procentowe powinniśmy zacząć podnosić w momencie wybuchu pandemii. Tak jak mówię, horyzont oddziaływania podwyższania stóp procentowych to jest 6 kwartałów, powiedzmy 7 kwartałów, czyli tak, jak mówię, to również nie jest tak, że my reagujemy bezpośrednio na te dane, z którymi mamy do czynienia, tylko widzimy, co dzieje się dalej. W sytuacji, w której wybuchł kryzys COVID-owy mieliśmy zupełnie inne problemy. Ratowaliśmy gospodarkę przed ogromnym nieszczęściem, które mogło nastąpić, które nie nastąpiło w wyniku naszej reakcji i reakcji rządu. I tak się stało w innych gospodarkach rozwiniętych. I to jest nasz ogromny sukces.

Jeżeli chodzi o pytanie pani poseł Masłowskiej, te ceny... czy inflacja bazowa była podwyższana. Rzeczywiście w usługach mieliśmy duży komponent cen administrowanych, ale również tych cen jednorazowo podwyższonych w czasie COVID-u. Mieliśmy więc taki wzrost jednorazowy. Na przykład, pamiętacie państwo, dentyści podnosili ceny ze względu na to, że ta usługa po prostu inaczej przebiegała i to były takie jednorazowe podwyższenia, natomiast również to, co pani mówi, te ceny administrowane bardzo wyraźnie wzrosły i one były związane również z wprowadzeniem w życie przepisów unijnych. To dotyczy między innymi śmieci.

Oczywiście martwi nas inflacja. My się temu oczywiście bardzo przyglądamy. Podnosimy stopy procentowe radykalnie z tego względu, że ta inflacja jest bardzo wysoka. Nie

jesteśmy w stanie nic zrobić z inflacją podażową, natomiast oddziałujemy na komponent popytowy po to, żeby w sytuacji ustania szoków zewnętrznych podażowych inflacja była w celu inflacyjny.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, stwierdzam zakończenie omawiania przedstawionych przez prezesa Narodowego Banku Polskiego sprawozdań z wykonania założeń polityki pieniężnej w 2021 r. oraz działalności Narodowego Banku Polskiego w 2021 r.

Ponieważ sprawozdanie z działalności NBP będzie także przedmiotem obrad na posiedzeniu plenarnym Sejmu, Komisja musi, proszę państwa, dokonać jeszcze wyboru posła sprawozdawcy. Proszę państwa, proponuję, aby posłem sprawozdawcą Komisji był pan Andrzej Szlachta, podobnie jak w zeszłym roku. Panie pośle, czy pan przewodniczący wyraża zgodę?

Poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Tak, wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Dziękuję serdecznie. Wobec niezgłoszenia sprzeciwu, stwierdzam, że Komisja wybrała posła Andrzeja Szlachtę na sprawozdawcę Komisji.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia Komisji. Zamykam posiedzenie Komisji. Serdecznie państwu dziękuję ja.